

Krajowa narada na temat zaopatrzenia miast i wsi w wodę

Pod protektoratem trzech resortów: gospodarki komunalnej, rolnictwa i zdrowia oraz Prezydium Rady Narodowej Poznania rozpoczynają się dziś w Poznaniu obrady trzydniowej konferencji na temat zaopatrzenia w wodę miast i wsi. Jej organizatorem jest Poznański Oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Zaopatrywanie miast i wsi w wodę rozwiązywane było przez wiele lat sposobem „każdy (resort) sobie rzepkę skrobie”. Mamy mnóstwo tego przykładów, między innymi i w Wielkopolsce. Osobno budowały ujęcia wody PGR-y GS-y, mleczarnie, osobno szkoły, wsie, osiedla i miasta. Nawet przy budowie nowych ujęć wody dla Poznania nie udało się zaopatrzyć w wodę miasteczka i wsi, leżących wprawdzie poza granicami miasta, lecz na trasie rurowości. Po raz pierwszy oświadczono tę sprawę na forum publiczne poznajscy inżynierowie w roku 1965, organizując (w okresie przedkongresowej dyskusji) pierwszą o gólkrajową naradę na temat potrzeby kompleksowego planowania i budowy wodociągów i oczyszczalni ścieków. Wnioski z tej narady dotarły bardzo wysoko i spotkały się z życzliwym przyjęciem.

Rozpoczynająca się dziś konferencja, poświęcona projektowaniu, budowie i eksploatacji sieci wodociągowej, wywołała nie mniejsze zainteresowanie w kraju niż pierwsza. Najlepszy dowód, że jej organizatorzy, musieli przenieść obrady do Auli Uniwersytetu, gdyż sala Domu Technika okazała się za szczytowa.

Na konferencji zostanie przedstawionych 20 referatów problemowych w tym 6 opracowanych przez poznaniaków. (pch)

W szreniawskim Muzeum Rolnictwa

Dwie wystawy obrazujące współpracę Polski i ZSRR

W Muzeum Rolnictwa w Szreniawie koło Poznania odbyło się wczoraj spotkanie konsula ZSRR — Siergieja Kolaszina z aktywem PGR-owskim województwa poznańskiego.

Spotkanie zorganizowane zostało z okazji otwarcia dwóch wystaw: pierwsza z nich obrazuje współpracę nauki radzieckiej i polskiej w zakresie rolnictwa, druga natomiast dorobek państwowych gospodarstw rolnych województwa poznańskiego w latach 1949—1967. Obydwie wystawy rozmieszczone są w pawilonach szreniawskiego Muzeum.

Włoski samochód elektryczny

W przyszłym miesiącu na wystawie samochodowej w Turynie zaprezentowany będzie prototyp pierwszego wozu elektrycznego produkcji włoskiej. Konstruktor jest byłym kierowcą wyścigowym, pochodzenia argentyńskiego D. Tomaso.

Oświadczono on dziennikarzom, że jego wóz nadaje się nie tylko do jazdy w mieście, gdyż bateria akumulatorów pozwala na przebieg bez ładowania odległości 320 km. Pojazd waży 620 kg. Jest nieco większy od popularnego „fiata-600” i ma bardziej aerodynamiczny kształt. Mieści cztery osoby. Rozwija szybkość do 100 km na godzinę. (PAP)

Depesza z okazji laotańskiego święta

Z okazji przypadającego 12 bm. Dnia Niepodległości Laosu — Polski Komitet Solidarności z narodami Azji i Afryki wysłał do księcia Souphanouvong — przewodniczącego Neo Lao Haksat depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami braterskiej solidarności oraz gorącego poparcia dla słusznej walki narodu laotańskiego przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i miejscowej reakcji. (PAP)

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski, na wniosek Komisji Nagród MON — przyznał doroczne nagrody i wyróżnienia dla naukowców i twórców, zajmujących się dziejami oraz polskiego, współczesnym życiem wojska i zagadnieniami obronności kraju.

Nagrody i wyróżnienia otrzymali:

W dziedzinie sztuki operacyjnej: ● Nagrodę II stopnia — gen. dyw. Bolesław Chochla — za pracę „Obrona terytorium kraju”; ● Nagrodę III stopnia — ppłk dypl. Zdzisław Gołab — za pracę „Rozwinięcie wojny lądowej w warunkach wojny współczesnej”; ● 2 wyróżnienia: płk dr Antoni Wayda — za pracę „Lotnictwo obrony terytorium kraju — działania i organizacja” oraz mjr Janusz Frankiewicz — za pracę „Zastosowanie badań operacyjnych w lotnictwie”.

W dziedzinie historii wojen i wojskowości:

● Nagrodę I stopnia — prof. dr Marian Biskup — za dzieło „Wojna trzynastoletnia z zakonem krzyżackim 1454—1466”; ● Nagrodę III stopnia — płk dr Antoni Karpiński — za pracę „Pod Deblinem. Pułkami i Warłak”; ● 2 wyróżnienia: ppłk dr Kazimierz Krzys — za pracę „Z księciem Józefem w Galicji w 1809 r.” i ppłk dr Leonard Ratajczyk — za pracę „Polska wojna partyzancka 1863—1864”.

W dziedzinie naukowo-technicznej: ● 2 nagrody I stopnia: zespół w osobach — mgr inż. Tadeusz Groszyk inż. Marian Miedalski, mgr inż. Henryk Wojtowicz, mgr inż. Leon Kiernozyci, inż. Leonard Niedziński; oraz zespół w osobach — inż. Mirosław Nierzwicki, inż. Jan Puzsaka, mgr inż. Stefan Melon; inż. Stanisław Cegielski — za opracowanie nowego sprzętu radioelektronicznego;

Dobre wyniki przymusowej rejestracji

3980 młodocianych rozpoczęło naukę i pracę

Dziesięć miast wojewódzkich zwróciło się do stołecznych władz oświatowych z prośbą o udostępnienie materiałów i wniosków z zakończonego już — pierwszego etapu — przymusowej rejestracji młodocianych, którzy nie uczą się i nie podejmują pracy.

Jak wiadomo — począwszy od sierpnia br. obowiązek kształcenia się zawodowego przedłożono w Warszawie do 18 roku życia. Decyzja ta — podjęta z inicjatywy KW PZPR — podyktowana została troską o przyszłość młodzieży oraz wymogami ładu i porządku w mieście.

Z pełnym zrozumieniem odnoszący się do przeprowadzonej akcji szkoły zawodowe i przyzakładowe, zakłady pracy, milicja i ORMO.

Kurator Stołecznej Okręgu Szkolnego — mgr Jerzy Ku-

berski — poinformował, że dotychczas zarejestrowano i skierowano do szkół 3980 młodocianych. Z tej grupy — ok. 2300 nieletnich znalazło miejsce w normalnych szkołach zawodowych, gdzie uczą się we wspólnych klasach z innymi rówieśnikami. Są to bowiem byli uczniowie różnych szkół, którzy przerwali kształcenie się na skutek niepowodzeń w nauce, braku zainteresowania ze strony rodziny, złych warunków domowych itp.

Pozostali — uczęszczają do jednorocznych bądź dwuletnich, szkół zawodowych i przyzakładowych, i uczą się w wyodrębnionych klasach. Roczne szkoły przygotowują do zawodu młodzież po siedmiu klasach, a dwuletnie tych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej. Świadczenia obydwu — są pełnoprawnym dokumentem, uprawniającym do kontynuowania nauki w każdej szkole średniej.

W pierwszym miesiącu nauki zanotowano bardzo dobrą frekwencję, do czego przyczyniła się zapewne pełna dobroć wyboru kierunku nauce. Zakłady pracy — podkreślił J. Kuberski — przyjęły również tę młodzież z dużą życzliwością. Nieletni nie może przerwać nauki w żadnej warszawskiej szkole nawet za zgodą rodziców, jeżeli równocześnie nie podejmie kształcenia w innej. Kontrolę nad taką „akcją wymienną” sprawować będą szkoły.

Ok. 1500 młodych nie zgłosiło się jeszcze do komisji rejestracyjnych. Rozpoczęcie się obecnie drugi etap prac, stosowane będą sankcje wobec rodziców, a dla młodzieży wyjątkowo opornej — zarezerwowano 200 miejsc w domach wychowawczych. Nowo zgłaszający się mogą natychmiast rozpocząć naukę i pracę, ponieważ w miarę potrzeb przez ca-

Katastrofa w kopalni CSRS

W kopalni węgla w Ostrawie „Zwycięski Październik” nastąpił 10 bm., obwał, który odciał 10 górników. W kilka godzin po wypadku udało się uratować 5 odciętych od światła.

W nocy z wtorku na środek ekipy ratownicze wydobyli zwłoki jednego z zasypianych. Prace ratunkowe trwają. (PAP)

Kongres w Rzymie

Duchowne i świeckie problemy katolików

W Rzymie rozpoczął się w środę III międzynarodowy kongres przedstawicieli katolików świeckich, w którym bierze udział 2.500 osób z całego świata w tym ponad stu obserwatorów innych wyznań. Przysługuje im prawo głosu, a na wet przewodniczenia niektórym spotkaniom „okrągłego stołu”, jak je organizowane będą na marginesie głównego nurtu dyskusji.

Specjalną wymowę posiada to, że laikat zbiera się w piatek w rocznicę otwarcia pierwszej sesji obrad II watykańskiego soboru powszechnego równoległe z odbywającym się pierwszym synodem biskupów katolickich, i posiada tak licznych przedstawicieli innych wyznań. Ostatni kongres laikatu odbył się w roku 1957.

Kongres zajmie się przede wszystkim głównie problemem kontroli między obu skrzydłami świata katolickiego — duchownym i świeckim — a mianowicie zadaniem efektywnego udziału w teoretycznym i praktycznym życiu kościoła wysuwającym przez elementy świeckie. Nie wyklucza się, że omówi on również kontrowersyjny problem kontroli urodzin.

Generalna teza laikatu — nie sprzecywna oficjalnie, lecz wyraźnie występująca w podtekstach, brzmiałaby następująco: uprawnienia i obowiązki duchowni w kościele różnie się po winny od uprawnień i obowiązków osób świeckich tylko odprawnieniem nabożeństwa. Również ko biety żądają zniesienia dotychczasowej dyskryminacji, przynajmniej w zakresie spraw czysto duszpasterskich. (PAP)

Awanse oficerów i podchorążych rezerwy

Z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, uchwałą Rady Państwa i rozkazem Ministra Obrony Narodowej, ponad 300 oficerów i podchorążych rezerwy z Poznania zostało promowanych na kolejne stopnie oficerskie.

Uroczystość wręczenia aktów mianowania odbyła się wczoraj w sali reprezentacyjnej Garnizonowego Klubu Oficerskiego. Obecni byli m. in. sekretarz Prezydium Rady Narodowej Poznania Czesław Adamski, z ramienia ZBoWiDu płk rezerwy Mikołaj Ignatowicz, płk dypl. Jan Kowalski, komendant Wyższej Szkoły Wojsk Pancernych płk dypl. Henryk Kudła.

Do zebranych przemówił zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego pułkownik Wacław Kolecki. Witając serdecznie nowo mianowa-

Przedstawiciele Iz z wizytą u konsula ZSRR

10 bm. przedstawiciele Instytutu Zachodniego z dyrektorem prof. dr. Władysławem Markiewiczem złożyli wizytę konsulowi ZSRR w Poznaniu S. W. Kolaskinowi, przekazując mu specjalny numer organu Instytutu Zachodniego „Przeglądu Zachodniego”, poświęcony 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ponadto dyr. Markiewicz wręczył Konsulowi ostatnio wydaną pracę zbiorową Instytutu pt. „Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich”. (na)

Inauguracja szkolenia partyjnego na Grunwaldzie

W dzielnicy Grunwald zainaugurowano wczoraj nowy rok szkolenia partyjnego. Obejmie ono ponad 6.000 członków PZPR i organizacji młodzieżowych. Program szkoleniowy realizować będzie 139 zespołów i 220 wykładowców. Ich zadania i podstawowe kierunki działalności przedstawił sekretarz KD PZPR — Marian Jakubowicz.

W inauguracji uczestniczyli wczoraj kierownicy szkolenia partyjnego POP i wykładowcy. Wysłuchali oni odczytu na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, red. Leonarda Wąchalskiego. Następnie odczyt na temat szkolenia partyjnego, jako formy przeciwdziałania polityczno-ideologicznej dywersji imperializmu — wygłosił lektor KW PZPR — mjr Kozłowski. (wa)

Otwarcie wystawy kościuszkowskiej

11 bm. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarto wystawę — „Tadeusz Kościuszko — kościuszkowskie tradycje” zorganizowaną w związku z obchodzoną w br. 150 rocznicą śmierci wielkiego Polaka i patriotę.

Na otwarcie wystawy przybyli: sekretarz KC PZPR — Władysław Wicha, wicemin. kultury i sztuki — Kazimierz Rusinek, wicemin. obrony narodowej — gen. broni Jerzy Bordziłowski.

Przy postumencie Tadeusza Kościuszki w hallu muzeum wartę honorową zaciągnęli żołnierze WP.

Zebranych gości przywitał w imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej zastępca szefa GZP WP. gen. bryg. Zbigniew Szydłowski.

Porwanie dziecka w Lublinie

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Lublinie prowadzą energiczne poszukiwania nieznanej kobiety — sprawczyni porwania 2-letniego chłopczyka.

W poniedziałek ok. godziny 15.30 do żłobka mieszczącego się w dzielnicy ZOR Bronowice zgłosiła się kobieta z prośbą o wydanie dziecka — Marka Bodzaka. Ze względu na to, że po chłopczyka tego oprócz matki przychodziły i inne osoby, opiekunka wydała dziecko. Kobieta odziała dziecko w cudze ubranko i botki, wybrała spośród stojących w holu jeden z wózków i wyszła nie zatrzymana przez nikogo.

Gdy po pewnym czasie matka zgłosiła się po dziecko zapanowała konsternacja. Pracownicy żłobka tłumaczyli, że dziecko chyba zabrala — jak to się zdarzało — sąsiadka lub ktoś z krewnych. Dopiero po sprawdzeniu zawiadomiono milicję o porwaniu małego Marcuszka.

Jak wynika z danych MO nazwisko dziecka było umieszczone na pierwszym miejscu na wydanej w holu liście. Przypuszcza się więc, że dziecko uprowadziła jakaś maniaczka. (PAP)

Telefony

● Na ul. Bnińskiej (Osiedle Warszawskie) zapaliła się ściana szopy należącej do Pozn. Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych.

● U zbiegu ulic Garbary — Grobla potraczony został przez motocykl 63-letni F. S. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

● Poparzeń I i II stopnia od pary doznała 32-letnia Z. B. pracownica Garmarzy z ul. Głogowskiej.

● Z ogólnymi obrażeniami i złamaną nogą przewieziono do szpitala 23-letnia M. L., która spadła na ul. Ratajczaka 22 z klatki szkolowej. (t)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 12. X 1967 Nr 241 (7358)

Nagrody Ministra Obrony Narodowej

● 4 nagrody III stopnia: zespół w osobach — doc. dr inż. Zbigniew Orłowski, ppłk dr inż. Zdzisław Dyląg mjr dr inż. Józef Raniżewski — za opracowanie nowych metod analizy naprężeń, badań konstrukcji oraz zastosowań wibrotechniki; zespół w osobach — prof. dr inż. Stefan Chwałski, inż. Maria Brzostek, inż. Wiesław Witek — za prace nad nowymi związkami chemicznymi; zespół w osobach — ppłk mgr inż. Bogumił Łysak, ppłk mgr inż. Alojzy Kulawiec, ppłk mgr inż. Bronisław Habał, kpt. inż. Ryszard Staniak, kpt. inż. Jerzy Vogt — za opracowanie nowego wzoru urządzenia treningowego do szkolenia wojsk oraz zespół w osobach — prof. dr inż. Jerzy Doerfler, mgr inż. Jerzy Madej, mgr inż. Leszek Dulski — za opracowanie nowego sprzętu przeprawy;

● 2 wyróżnienia — zespół w osobach: mjr inż. Józef Kucharski, mjr mgr inż. Bernard Manes, techn. Witold Biełkowski — za opracowanie urządzeń do mechanizacji prac ziemnych i zespół w osobach — mjr mgr inż. Stanisław Chmolewski, mgr inż. Antoni Jerzyński, mjr inż. Władysław Borcz — za opracowanie nowego sprzętu do oczyszczania wody.

W dziedzinie nauk społeczno-ekonomicznych:

● 2 nagrody III stopnia: prof. dr Władysław Szczerba — za pracę „Pedagogika wojskowa” i płk dr Zygmunta Parucki — za pracę „Geografia wojenna”;

● Wyróżnienie: płk dypl. Marian Popiołek — za pracę „Amerykańska wojna specjalna”;

W dziedzinie medycyny wojskowej:

● Nagrodę II stopnia — zespół w osobach: płk dr med. Tadeusz Obara, ppłk doc. dr farm. Stanisław Bitny-Szlachto, ppłk dr biol. Józef Kubica, ppłk dr med. Juliusz Derecki, ppłk dr farm. Ze-

non Bałtrukiewicz, mjr dr med. Stanisław Lipiński — za pracę „Niektóre aspekty ochrony wojsk i ludności cywilnej przed promieniowaniem jonizującym”;

● 2 nagrody III stopnia: mjr dr med. Władysław Borsukowski za pracę „Morfologiczne odpowiedzi leku biologicznego w przysadce” i płk doc. dr med. Jan Chomiczewski — za całokształt do robku naukowego w zakresie mikrobiologii i immunologii.

W dziedzinie literatury:

● 2 nagrody II stopnia: Leopold Lewin — za tłumaczenie poezji radzieckiej oraz za twórczość poetycką, poświęconą wojsku i Marian Brandys — za książkę „Koziół i inni”;

● 4 nagrody III stopnia: Zbigniew Flisowski — za książkę „Od Gdańska do El Alamein”; Alojzy Sroga — za książkę „Świeci”;

Wilhelm Szewczyk — za powieść „Ptaki, ptakom” i płk Andrzej Zbyszewski — za pamiętnik „Od wroty”;

● 5 wyróżnień: płk Edward Chromy — za pamiętnik „Szachownice nad Berlinem”; Czesław Czerniński — za pamiętnik „Szli żołnierze”; płk Stanisław Glinka — za powieść „Burza majowa”; Władysław Gołabek — za pamiętnik „Tu mówi żelazo”;

W dziedzinie plastyki:

● 2 nagrody III stopnia: Antoni Rżsa — za cykl rzeźb poświęconych tradycjom oręża polskiego i Ryszard Skupin — za dzieło o tematyce antywojennej.

W dziedzinie muzyki:

● Nagrodę III stopnia — mjr mgr Benedykt Konowski — za twórczość kompozytorską, a zwłaszcza za opracowanie muzyczne programów CZA WP — „Pieśń nasza Polska cała” i „Szlakiem oręża”;

● 2 wyróżnienia: Tadeusz Dobrzański — za wieloletnią działalność kompozytorską na rzecz wojska i Ryszard Sielicki — za

kompozycje pieśni wojskowych.

W dziedzinie teatru:

● Nagrodę III stopnia — zespół w osobach: Władysław Orłowski, Tadeusz Szewer, Marek Wawrzkiwicz (autorzy scenariusza) i Roman Sykala (reżyser) — za widowisko plenerowe „Ballada partyzancka”;

W dziedzinie małych form scenicznych:

● 2 wyróżnienia: Roman Sadowski — za twórczość poetycką w zakresie tekstów piosenek i wierszy o tematyce żołnierskiej i Zennon Wiktorczyk — za kierownictwo i reżyserię programów Zespołu Estradowego POW — „Czarne Berety”;

W dziedzinie filmu fabularnego:

● nagrodę I stopnia — zespół w osobach: Jan Józef Szczepański (autor scenariusza), Stanisław Rózewicz (reżyser), Jerzy Wójcik (operator filmu „Westerplatte”) oraz Władysław Forbert (operator filmu „Wolne Miasto”) — za film: „Westerplatte” i „Wolne miasto”;

● 2 wyróżnienia: zespół w osobach: Jan Józef Szczepański (autor scenariusza), Stanisław Rózewicz (reżyser), Jerzy Wójcik (operator filmu „Westerplatte”) oraz Władysław Forbert (operator filmu „Wolne Miasto”) — za film: „Westerplatte” i „Wolne miasto”;

W dziedzinie filmu tv oraz programów popularno-wiedzących w Polskim Radio i Telewizji:

● Nagrodę I stopnia — zespół w osobach: Janusz Przymanowski i Stanisław Wohl (autorzy scenariusza) i Roman Kropat (operator) — za cykl reportaży o wojnie w telewizji; ● Nagrodę II stopnia — zespół w osobach: Janusz Przymanowski i Stanisław Wohl (autorzy scenariusza) i Roman Kropat (operator) — za cykl reportaży o wojnie w telewizji; ● Nagrodę III stopnia — zespół

w osobach: Jerzy Wolen (reżyser) i Andrzej Galiński (operator) — za film „Tej nocy”;

● 2 wyróżnienia — zespół w osobach: Bogusław Rybczyński (współautor scenariusza), Edward Skórzewski (współautor scenariusza i reżyser), Karol Szczeciński (operator) — za film „Refleksje 023” i kpt. Jan Chodkiewicz — za film „Preludium”;

W dziedzinie filmów szkoleniowych:

● 2 wyróżnienia: zespół w osobach: Edmund Szaniawski (reżyser), Leszek Suchocki (operator) — za film „Przechwytywanie celu po wietrznego” i zespół w osobach: Zygmunta Kozłowski (reżyser) i Ryszard Szope (operator) — za film „Pluton czołgów w zasadce”;

W dziedzinie radia:

● 2 wyróżnienia: Maria Strączkowska — za cykl programów o wojsku dla młodzieży w „Błektnej stafele” i Krzysztof Wójcik — za audycje o wojsku w rozgłosie na białostockiej.

W dziedzinie telewizji:

● 3 wyróżnienia: zespół w osobach — ppłk mgr Janusz Szymański, kpt. Bohdan Świątkiewicz, Ryszard Danielewski, Jan Burek — za popularizację problematyki patriotyczno-obronnej w telewizyjnych programach wojskowych — „Azymut” i „Poligon”; Stanisław Kaczmarski — za programy o wojsku w „Dzienniku Telewizyjnym” i Jerzy Ringer — za cykl reportaży i programów filmowych o wojsku w Telewizji Gdańskiej.

W dziedzinie publicystyki prasowej:

● Nagrodę II stopnia — Mateusz Suchniński — za pracę „Galeta Tysiąclecia”;

● 4 wyróżnienia: Ryszard Gałuszka — za publikację o problemach patriotyczno-obronnych w prasie cywilnej i wojskowej; płk mgr Edward Nowik — za cykl publikacji w miesięczniku „Wojsko Ludowe”; Stanisław Ozimek — za publikację o wojsku w „Żołnierzu Polskim” i Zbigniew Zamencki — za popularizację problematyki ludowej obywateli w „Trybunie Ludu”. (PAP)



ŻOŁNIERZ WOLNOŚCI

GAZETA CODZIENNA WOJSKA POLSKIEGO

Przed 24 lata, 12 października 1943 roku, 1 Dywizja Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki przeszła chrzest bojowy w bitwie pod Lenino. Dzień ten stał się dorocznym świętem ludowego Wojska Polskiego, obchodzonym przez nasze siły zbrojne i cały naród. Z tej okazji na łamach „Głosu Wielkopolskiego” zamieszczamy z nieznacznymi skrótami materiały z gazety codziennej Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności”, ilustrujące żołnierski trud w służbie ojczyzny.

PANCERNA TARCZA I GROT

Rzeka płynęła w tym miejscu szeroką, płaską doliną. Wzdłuż niej rozciągała się łąka z występującymi gdzieniegdzie pagórkami, porośniętymi rachityczną sosną. Wilgotność gruntu podkreślała soczysta zieleń trawy.

Poligonowa gawęda o sprawności

— Pamiętacie tę łąkę nad rzeką? — pytał dowódca kompanii swoich podwładnych podczas wycieczki, już po ćwiczeniach. — Nawet pusty wóz ugrzązłby tam po osie. Ale nasze czołgi, choć mają po 36 ton każdy, to jednak przeszły wszystkie. Dlaczego? — Gąsienice! — słychać parę odpowiedzi równocześnie. — Dokładniej — dopinguje dowódca.

Któryś z czołgistów dodaje, że nie chodzi tylko o same gąsienice, ale także o ich konstrukcję, o szerokość. O moc silnika.

— Doskonale — przytakuje kapitan. — Można jeszcze przypomnieć, że już w czasie wojny czołgi produkcyjne radzieckie — takie chociażby jak znane nam ze wstępnego szkolenia „trzydziestki czwórki” — służyły w świecie z tego, że miały najmniejszy nacisk jednostkowy. Podobnie T-54 czy T-55, którymi dysponujemy obecnie, w dalszym ciągu wypierają pod tym względem najnowsze konstrukcje zachodnie. A przecież i tam, w okresie powojennym, wyprodukowano sporo udoskonalonych typów czołgów.

— Weźmy chociażby takiego „Pattona III”, noszącego nomenklaturę M-48 A-2. Dostarczony przez Amerykanów znajduje się on między innymi na uzbrojeniu Bundeswehry oraz Izraela. Waży o 10 ton więcej od naszego. — A choć cięższy posiada armatę o kalibrze zaledwie 83,8 mm — a więc mniejszym niż armata naszego wozu. Przy takim ciężarze ugrzązłby na podejściu do rzeki. An gielski „Centurion III” jest pod tym względem jeszcze gorszy: waży aż 50 ton, a więc o 14 ton więcej niż nasze wozy, ale kaliber armaty — 75 mm jest mniejszy niż we frontowych T-34. Do tego nie ma w ogóle wukaemu, tylko samą lekką broń maszynową, mało groźną nawet dla solidnego transportera opancerzonego.

Dowódca i sprzęt

Nie ujmując nic z wysokich kwalifikacji czołgowych załóg, trzeba jednak podkreślić, że do sukcesu, który uzyskali w tym ćwiczeniu — przyczyniły się w dużej mierze techniczne walory świetnych wozów bojowych, jakimi dysponujemy. Bo i głębokość rzeki, o czym warto przypomnieć, także byłaby za wielka dla wozów innych armii.

Nawet „Leopard”, najnowsza, ale wcale nie tak znów doskonała konstrukcja zachodnoniemieckiego przemysłu zbrojeniowego, nie przeszedłby po dnie tej rzeki. Nie wszyscy bowiem pamiętają, że może on co prawda forsować rzekę, ale tylko do głębokości 4 m, a więc przeszkody wodne płytsze, niż T-54!

Do tej poligonowej rozmowy dowódców z podwładnymi — a wiele podobnych gawęd odbywa się w trakcie ćwiczeń — dodajmy zdanie, jakie słyszałem w kierownictwie ćwiczeń na temat po-

wodów zaskoczenia „przeciwnika”.

— Zdarza się czasem, że do wódcy nie doceniają możliwości sprzętu, nie wykorzystują w pełni jego bojowych walorów taktyczno-technicznych. Zresztą może inny dowódca pułku czołgów nie zdecydowałby się na przeprowadzenie podobnych warunkach. Istniało przecież ryzyko ugrzęźnięcia pewnej liczby wozów. Dowódca pułku, znając je jednak dobrze swój sprzęt, podjął to ryzyko.

I dlatego wygrał! Okazuje się że trzeba dążyć do maksymalnego wykorzystania parametrów technicznych sprzętu. I takie sytuacje będziemy musieli stwarzać jeszcze częściej.

Ta ostatnia uwaga skierowana była pod adresem oficerów z kierownictwa...

Pancerny ogień

Jeszcze paręset metrów, a przed czołgistami rozciąga się głębokie na parę kilometrów pole ognia. Na nim dziesiątki najróżniejszych celów: stałych, ukazyjących się i ruchomych, punktowych i powierzchniowych, zamaskowanych i demaskujących się ogniem.

Pierwsze strzały padają na odległościach znacząco przekraczających odległość strzału bezwzględnie. „Zwykła” czołgowa, która oddaje pierwszy strzał, pierwszą salwę — mówiono załogom w czasie szkolenia, podczas treningów, w ramach najróżniejszych rodzajów strzelania.

Żołęgi strzelają bez zatrzymywania się, wprost z marszu. Nikt nie chce ułatwić trafienia środkiem pancernym i przeciwpancernym przeciwnika. To nie, że to tylko tarcze. Na ćwiczeniach działają jak w boju! — przypomina się czołgistom przy każdej okazji. I to weszło im w nawyk.

Polowa pedagogika porucznika

Uszy zaczynają boleć od huku armatnich wystrzałów od jągotu broni maszynowej. Jeszcze jeden strzał. I jeszcze jeden... Ale to już pewnie koniec. Czołgi mijają cele. W warunkach bojowych gniotłoby je teraz gąsienicami, miażdżyły pozostałości punktów ogniowych. Tu jednak jest poligon. Nie można niszczyć cennych urządzeń uruchamiających tarcze.

Czołgi kryje teraz chmura maskującego dymu, ale to nie zasługa „klasycznych” świec dymnych, lecz specjalnego urządzenia, którego nie posiadają np. czołgi armii NATO.

Powoli pole ognia zalega ciśnie. Do rozbitych tarcz podchodzi członkowie komisji.

Po zakończeniu ćwiczeń przyjechali tu także członkowie strzelających załóg.

Koło jednej z tarcz na poligonie zatrzymała się grupa czołgistów, wraz z nimi dowódca plutonu. W pewnym momencie zdjął hełmofon z głowy i zakrył nim dwa, znajdujące się blisko siebie otwory — ślad przebiecia granatami armatnimi.

— Co byłoby z czołgiem, gdyby nie było tych przestrze lin, które zakryłem? — pyta podwładnych.

Żołnierze przyglądają się uważnie tarczy. Na samym jej

brzegu u góry widnieje ślad niewielkiego wycięcia. Pocisk przeleciał górą, ale zaczął jeszcze o tarczę, wyrwując w niej kawałek sklejek.

— Odbitka. Czołgowi nie by się nie stało — odpowiada jeden z żołnierzy na pytanie po stawione przez dowódcę. — Ale przecież dostał dwa granaty, prawie w sam środek. Wystarczy mu to z nawiązką!

— Dostał, to prawda, ale mówimy o tym trzecim trafieniu na samej górze — wraca do tematu dowódca plutonu. — Na jakim czołgu byłaby ta odbitka i dlaczego? — pyta dalej, starając się widocznie wykorzystać dogodny moment na powtórzenie wiadomości z teorii strzału.

Przyjmując wysokość tarczy za wysokość naszych czołgów — odpowiada jeden z podoficerów — to rzeczywiście byłaby to odbitka mała groźna dla załogi. Ale przecież zachodnie czołgi są wyższe! — podoficer podniecony jeszcze niedawną walką ogólną zastanawia się chwilę, jakby szukał czegoś w pamięci. Wreszcie wykrzykuje:

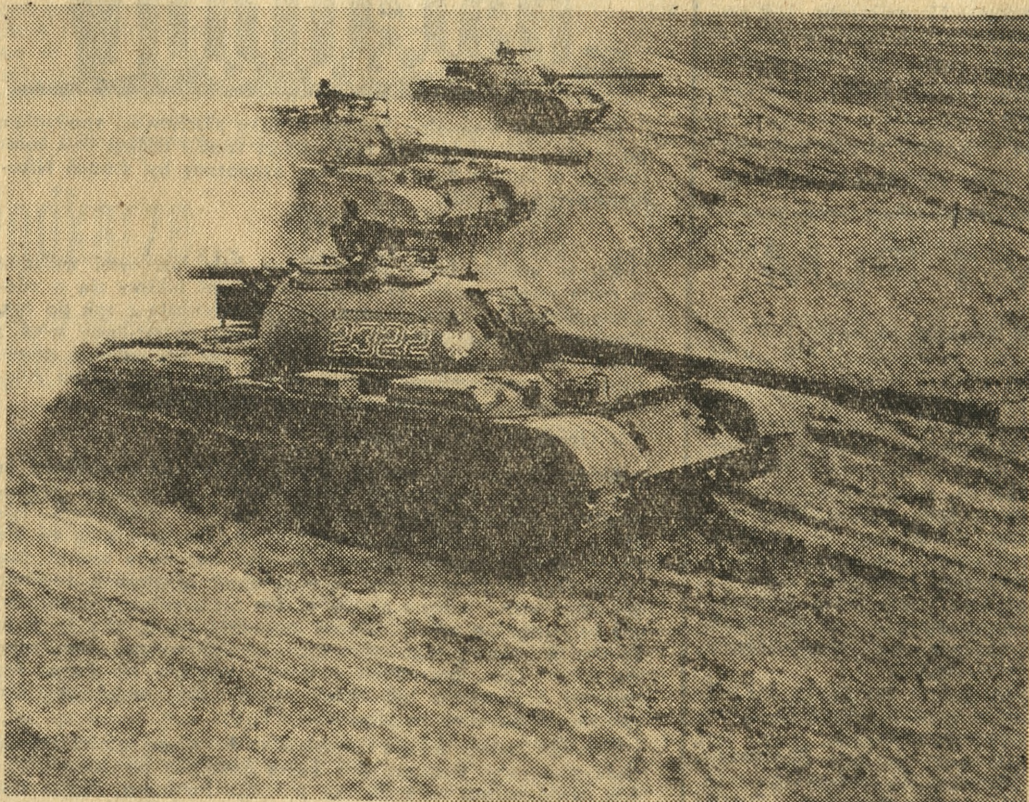
— O, taki „Patton” jest o 80 cm wyższy od naszych „pięćdziesiątek” czwórek. Nie chciałbym być w skórze tamtej załogi. Przecież oni mają wszystkie czołgi wysokie jak stodoły. No i sam pan cerz w najgrubszym miejscu ma tyle, co nasz wóz... w najcieńszym. A „Centurion”, jeśli dobrze pamiętam, to nawet tego nie ma. Tak samo jak francuski AMX-13.

— No, nie wolno tak lekce ważyć sprzętu innych armii. Ale pamiętajcie dobrze. Przy pominięciu, żebył wam wstał do dziennika lekcyjnego stopień ze znajomości wozów bojowych obcych armii.

Także szerokość i długość tamtych wozów — można uzupełnić — jest o kilkanaście centymetrów większa od naszych. A niektórych to nawet o półtora metra więcej. Zmniejsza to manewrowość tych wozów, które stają się dogodnymi celami.

Dokończenie na str. 4

ppłk CZESŁAW GAWEL



Na lotnisku od rana panuje żywiony ruch.

Kierownikiem lotów jest dziś kpt. Henryk Pietrzak — pilot I klasy, doświadczony lotnik. On to właśnie szkolili większość pilotów pułku na „szybkich” — jak popularnie określają piloci samoloty naddźwiękowe. Kiedy pułk dostał pierwszą partię Migów-21, na które trzeba było jak najszybciej „przesiąść się”, nie było w tej partii ani jednego dwustera, na którym instruktor mógłby nauczyć lub skontrolować opanowanie nowego sprzętu. Pierwszą więc grupą pilotów, zaraz po przeszkoleniu teoretycznym, siadała za sterami nowiuteńkich, prosto z fabryki przybyłych maszyn.

Piloci żartują dziś sobie na ten temat. Twierdzą, że przypominało to trochę miłość z tygrysem — przyjemności nie wiele, a ryzyka sporo. Rzeczywiście ryzyka było sporo. Przeszkalał się wprawdzie nie nowicjusze. Każdy pilot zasiadający wówczas za sterami Mig-21 miał już za sobą co najmniej 500 godzin lotu na samolotach poddźwiękowych, ale różnica między tymi maszynami jest mniej więcej taka, jak między motocyklem a samochodem wysięgowym. Jeżeli np. samolot poddźwiękowy posiada tylko pewne zespoły i mechanizmy zautomatyzowane, to samolot naddźwiękowy jest w pełni zautomatyzowany.

Mig-21 przystosowany jest do działań w różnych warunkach. Może odbywać loty na małych i średnich wysokościach, a także w stratosferze i to przy prędkości od kilkuset kilometrów aż do wielokrotnie przekraczających prędkość dźwięku. Przy takich prędkościach inaczej działają strugi powietrza na stery, następują znacznie większe przeciążenia. Co prawda automaty w Migu wyrównują bez udziału człowieka te siły i sprawiają, że samolot prowadzi się łatwo, z pełnym wyczuciem sterów — ale o ileż większa musi być na tym samolocie precyzja działań. Na przykład ładowanie na samolotach ponadprędkościowych odbywa się przy znacznie większych prędkościach. Dochodzi do tego ogromna porcja wiedzy o uzbrojeniu, przyrządach radiolokacyjnych i podobnych „drobiazgach”. Bo „szybki” to groźne narzędzie walki, a walczyć trzeba umieć. Później, gdy pułk otrzymał dwustery, „przesiadka” na Mig-21 odbywała się już w normalnych warunkach, ale wśród pierwszej grupy pilotów powiedzenie o tygrysie weszło na stałe do repertuaru opowiadanych tu dowcipów.

O kadrze 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” mówią, że to doskonali piloci. Do wody? Chociażby takie, że wszyscy piloci pułku mają odznaki I klasy — świadectwo najwyższych kwalifikacji lotniczych.

Na starcie melduje się właśnie jeden ze srebrnych Migów. W kabinie za sterami siedzi por. pil. Jan Waliszkiwicz. Zadanie dla niego na dziś brzmi: lot po trasie, a następnie lot na przechywie-



Z wizytą w 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”

— Ostatnia próba silnika. „Start zezwalam” — mówi przez radio kierownik lotów. Pilot zwiększa obroty i po słowach „Zrozumiałem, start” zwalnia hamulce. Maszyna toczy się po pasie startowym, na biera szybkości. Lekki ruch drążkiem i ziemia zostaje daleko w tyle. Słychać jeszcze z lotniska głos kierownika lotów: „Sześćset dwudziesty, start bardzo dobry.”

... Na horyzoncie pilot dostrzeże coś, co przypomina sze roko rozsypane klocki — to Warszawa. Miasto, którego nazwę od dwudziestu czterech lat nosi dumnie 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego. Piloci pułku walczyli o nią w czasie wojny. Dziś ją osłaniają przed nie spodziewanym atakiem wroga.

Porucznik Waliszkiwicz przekręca przełącznik radiostacji na inny kanał i melduje się na SD jednej z licznych stacji radiolokacyjnych. Tam na srebrnych ekranach obserwują z lotniska i jego start, i lot po trasie. Znają więc doskonale jego pozycję, jak również pozycję „celu”, który pilot ma za chwilę przechwycić i zaata kować.

Na otrzymanie potrzebnych danych nie trzeba czekać. W skomplikowanych obliczeniach pomagają człowiekowi maszyny elektroniczne. SD szybko więc podaje pilotowi kurs, wysokość, prędkość. „Cel” leci jednak na dużej wysokości. Strzałka wysokościomierza dawno już przekroczyła liczbę określającą granice atmosfery, a samolot bez przerwy pnie się wyżej. SD jeszcze kilkakrotnie podaje poprawki.

„Cel” także nie stoi w miejscu, wykonuje manewry, zmienia kierunek, wysokość i prędkość. Samolot porucznika Waliszkiwicza zbliża się jednak do niego. W słuchawkach pilota odzywa się ciche brzęczenie. Naciska on czerwony przycisk, rakiety odrywają się od samolotu i mkną w kierunku celu. Maszyna ostro skręca w lewo i po kilku minutach dotyka kołami betonowego pasa na macierzystym lotnisku. Zza kadłuba wykwita czasza spadochronu hamującego. Zadanie zostało wykonane...

Przed domkiem pilotów usiedli na ławkach ci, którzy wykonali już na dziś swoje zadania.

Alarmu nie ma. Rozmawiamy więc o różnych sprawach. Temat? Naturalnie lotnictwo. Piloci pułku „Warszawa” latają już na wszystkich typach Migów: Mig-15, Mig-17, Mig-19, a teraz — na Migach-21 — Świetne „rury” — mówią.

Opowieści lotników przypominały mi dawno zapomniany epizod. Moim rozmówcą był wówczas również pilot, tyle że kanadyjski.

... Brałem udział w wojnie koreańskiej. Tam też po raz pierwszy spotkałem się z Migiem-15. Był to, jak na owe czasy, świetny samolot. Bardziej zwrotny, szybszy i lepiej uzbrojony od naszych F-86, ostatniego wówczas krzyku amerykańskiej techniki lotniczej. Te Mig-15, z którymi spotykałem się, początkowo pilotowali widać słabo wyszkoleni, nie doświadczeni piloci chińscy lub koreańscy. Ponosili więc duże straty. Kiedyś wraz z kolegami osłaniałmy dużą grupę bombowców, która miała za zadanie zniszczyć most. Był to ważny obiekt, przez który szło całe zaopatrzenie dla frontu. Bombowce dotarły w szyku już prawie nad cel, gdy zupełnie niespodziewanie zostaliśmy zaatakowani przez Mig-15. Poznałem wówczas wszystkie walory tego samolotu. To już nie byli niedoświadczeni lotnicy. Atak prowadzony był brawurowo. Widziałem palące się bombowce i resztę maszyn zwracających znad celu. A my nie podjęliśmy walki. Z takimimi maszynami nie było szans! Do bazy wróciła wówczas tylko jedna trzecia bombowców biorących udział w wyprawie. Do końca wojny na lotu na ten most nie powrórzono...

Przypomniałem sobie tę rozmowę. Odbijała się ona w Wietnamie w 1960 r., a opowiadającym był kapitan lotnictwa kanadyjskiego, z którym wówczas przebywałem w jednej z grup Międzynarodowej Komisji Kontroli. Opowiedziałem

Dokończenie na str. 4

mjr A. ŚMIRSKI

PĘDZEL I KARABIN Trzy sprawy do załatwienia

„Wiedząc, że nasi przyjaciele z Polski przedstawiają nam ludowe wojsko w twórczości plastycznej, przygotowaliśmy na wystawę, która — z uzasadnionych przyczyn tematycznych — będzie musiała zwrócić uwagę i oddziaływać wartości estetycznych. Jednakże ku naszemu niemiłemu zdziwieniu zobaczyliśmy sztukę, która mimo swej tematyki, a może właśnie dlatego, nie wyzwała się z niczego, co by polskie malarstwo, rzeźbę i grafikę przedstawiało w możliwie najlepszym świetle. „Nie trzeba bowiem zapominać, że w czasie ostatniej wojny przeszliśmy taką samą próbę i nauczyliśmy się tymi samymi oczami patrzeć na problemy pokoju i wojny więc tematyka tych dzieł jest nam bliska. Dlatego czysto artystyczny klimat tych dzieł spowodował, że spotkanie z tą wystawą było podwójnie przyjemne”.

Tak pisał o wystawie „Lu-dowe Wojsko Polskie w twórczości plastycznej” zorganizowanej w Belgradzie w kwietniu br. prasa jugosłowiańska. Wystawę urządziło Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, placówka, która swą działalnością dała dowód dotrzymania kroku całemu polskiemu muzealnictwu w realizacji hasła: „Muzeum w służbie rozwoju człowieka”. Bo, jak to powiedział dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie płk. Kazimierz Koniczny: „To może paradoksem, ale muzeum historyczno-wojskowe eksponując przeszłość wojenną narodu prowadzi wielką pracę na rzecz pokoju”. Nasz naród jako jeden z najciężiej doświadczonych pozostał w ślady swojej tragicznej przeszłości na całym świecie. Stąd najwięcej muzealnych poloników znajduje się poza granicami Polski: we Lwowie, Kijowie, Moskwie i Lenino. Wiele poloników znajduje się na terenie Austrii, Niemiec, Francji, Anglii, Turcji i Stanów Zjednoczonych.

Najmniej — w naszym kraju. Wymiana eksponatów dokonywana między muzeami poszczególnych krajów jest tutaj jednym z podstawowych sposobów uzupełniania naszych zasobów, a także jedną z przyjętych w muzealnictwie form współpracy międzynarodowej. Po raz pierwszy po

wojnie światowej nastąpiła wymiana eksponatów z ZSRR. Około 3313 eksponatów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otrzymało z polskiego muzeum w Szkocji. Czyni się starania o odzyskanie reszty zbrojowni warszawskiej Krasickich, która znajduje się w hrabstwie Yorkshire. Zakupiono także na licytacji w Brukseli dwa pistolety XVIII-wieczne produkcji warszawskiego ruskownika, Junga. Ale rozsiadano się w Warszawie na świątce polonica to nie tylko ślady obecności Polaków na frontach II wojny światowej — to także ślady barbarzyństwa najeźdźców — hitlerowcy wywieźli wiele cennych pamiątek, w liczbie 16 tys. pozycji. Nie udało się, niestety, wykupić na licytacji w Belgii koleczki rotmistrza pancernego, eksponatu wartości unikalnej w skali światowej, wywiezionego przez Niemców. Ktoś nas uprzedził i koleczka za pół miliona dolarów znalazła się w Stanach Zjednoczonych.

Wiele darów Muzeum Wojska Polskiego otrzymuje z muzeów polonijnych. Z Fundacji Kościuszkowskiej otrzymaliśmy cenne fotokopie testamentu Kościuszki zapisującego swój majątek na wykup Murzynów. Także zasoby Muzeum wzbogaciła fotokopia pracy Kościuszki napisanej w 1800 r. wydanej w Londynie pt. „Manewry artylerii konnej”.

Muzeum współczesne to nie tylko skarbnica pamiątek narodowych, to także swego rodzaju uniwersytet kultury, instytucja o charakterze naukowym. Tym też celem podporządkowane są metody ekspozycji, które wiele sławy przysporzyły warszawskim muzeologom na świecie. Bawiący przed kilku laty w Polsce przedstawiciel muzeów francuskich stwierdził, że Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie może służyć za wzorcowy przykład o układ i charakter ekspozycji. Podobnie przebywający niedawno w Warszawie dyrektor Louvru p. Chatelain po zwiedzeniu sal muzealnych uznał metody ekspozycji paryskiego Muzeum Wojskowego za przestarzałe. Dyrektor muzeum w Arnhem przysłał do Warszawy bardzo serdeczny list z podziękowaniem za opracowanie ekspozycji sztandarów i udostępnienie metod ich konserwacji.

O tym, że muzeum wojskowe w Warszawie jest aktywnie działającą placówką popularizującą wiedzę o naszym kraju świadczy liczne wystawy plastyczne dotyczące dzieł oręża polskiego a organizowane w wielu miastach — w Moskwie, Mińsku, Budapeszcie, Berlinie, Dreźnie, Belgradzie, Zagrzebiu i Serajewie. Przewidziane jest urządzenie wystawy w Musée de l'Armée w Paryżu.

Muzeum wojskowe w Warszawie pragnie dotrzeć do wszystkich placówek muzealnych na świecie, gdzie istnieje chociażby najmniejsza ekspozycja polskich pamiątek narodowych, by służyć swą pomocą w opracowaniu scenariusza ekspozycji i jej wzbogaceniu. Tak np. w Wiedniu na Kahlenbergu w kościele Kamedułów istnieje bardzo skromna ekspozycja, którą warszawskie muzeum pragnie wzbogacić tak, aby historyczna wielkość wiedeńskiej odsieczy, pełna chwały króla Jana i oręża polskiego znalazła swój pełny wyraz. Projektuje się również stworzenie muzeum i Dywizji w miasteczku Lenino. Z innych zamierzeń przewidzianych jest wystawa w czesiosłowackim Melniku, mieście wyzwolonym przez oddziały II Armii Wojska Polskiego.

Polisce Ludowej powierzone rozpoczęcie tegorocznej II międzynarodowej kampanii muzealnej organizowanej pod auspicjami UNESCO. To wyróżnienie jest uznaniem dla dorobku i osiągnięć polskiego muzealnictwa. Ma w nim swój udział także muzeum wojskowe w Warszawie.

HALINA SZYPUŁSKA

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe na wsi

Obrót pieniężny na wsi i w małych miastach był niejednokrotnie przedmiotem naszych publikacji. Na światłaśmy zarówno pozytywne jak i negatywne zjawiska występujące na tym odcinku gospodarki, wskazywaliśmy na doniosłą rolę i zadania spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (SOP) w kształtowaniu poziomu i kierunków rozwojowych rolnictwa i rzemiosła usługowego.

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że nie zawsze i nie wszędzie nasze SOP-y stały na wysokości zadania, zwłaszcza w zakresie obsługi kasowej na punktach skupu produktów rolnych. Mimo znacznych usprawnień tej obsługi, jeszcze w tym roku zdarzało się dość często, że magazyny zbożowe GS-ów przyjmowały dostawy od rolników do godziny 18, a punkty kasowe SOP zamykały najpóźniej o godzinie 13, zmuszając zainteresowanych do odbioru należności w dniu następnym. Wygodnie nie mając wiele wspólnego z rzuconym przez instytucje usługowe słusznym hasłem: „Szanujemy czas rolnika”.

Z okazji miesiąca oszczędności można jednak wyrazić nadzieję, że tego rodzaju zjawiska nie będą się powtarzać w przyszłości. Zarówno bowiem poszczególne banki ludowe (tak w mowie potocznej nazywa się SOP-y) jak i władze nadzór, tj. dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego Centralnego Związku SOP w Poznaniu, czynią duże starania, by jak najbardziej i jak najszybciej usprawnić obsługę kasową w obrocie towarowym między rolnictwem a przemysłem i handlem uspołecznionym. W tym celu do końca roku bieżącego zorganizowanych będzie 45 terytorialnych filii SOP-owskich w odległych od banków rejonach oraz 60 agentów we wsiach i instytucjach służących rolnictwu. Przykłady są bardzo zachęcające. Działają już przecież 22 takie filie i zdają w pełni egzamin operatywności. A jak one są potrzebne, świadczy rejon GS w Godzieszach, skąd tysiąc rolników musi jeździć po odbiór należności za dostarczone produkty do odległego o 16 km Kalisza.

Najpoważniejsze osiągnięcia notują wielkopolskie SOP-y w zakresie gromadzenia oszczędności mieszkańców wsi i miasteczek. W końcu ubiegłego roku stan wkładów na 313 tysięcy książeczek oszczędnościowych wynosił 1 300 mln. zł, a 30 czerwca br. podniósł się do półtora miliarda złotych. Z tego wynika, że Wielkopolanie doceniają wagę i znaczenie oszczędzania i lokowania pieniędzy na oprocentowanych książeczkach SOP. Do końca roku przewiduje się dalszy przyrost wkładów o 40 mln. zł.

do czego przyczyni się niewątpliwie październik jako miesiąc propagandy oszczędności. Tym bardziej, że nasze SOP ogłosiły atrakcyjny konkurs pod hasłem: „Dobry zwyczaj — w SOP oszczędzaj i pożyczaj”. Na nagrody przeznaczono kilkaset tysięcy złotych, przy czym posiadacze książeczek oszczędnościowych nie tracą normalnego oprocentowania jeżeli przetrzymają określone w deklaracji konkursowej wkłady do końca stycznia 1968 roku. Bliższe szczegóły można poznać w każdej SOP.

To jest pierwszy, pomyślnie się kształtujący problem obrotu pieniężnego na wsi. Mniej pomyślnie przedstawia się natomiast sprawa obrotu bezgotówkowego czyli rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w oparciu o książeczki czekowe. Jest to system wybitnie niepostępowy, lansowany od dawna przez najwybitniejszych ekonomistów, stosowany z pełnym powodzeniem w rolnictwie wszystkich krajów produkujących. Systemem bezgotówkowym, zapoczątkowanym w Wielkopolsce w 1961 roku po służywało się już ostatnio 64 000 gospodarstw towarowych. Postępowało się, bo nie stety, w ostatnim roku liczba posiadaczy wspomnianych rachunków i kont czekowych zmalała o 24 tysiące, na skutek ograniczeń wprowadzonych przez Centralę SOP. Ograniczenia uzasadnia się absurdalnym wprost argumentem, że niektórzy rolnicy płacili podatek gruntowy i inne świadczenia publiczne — czekami. Najwyraźniej zapomina no przy podejmowaniu decyzji, że na tym właśnie polega nowoczesność obrotu pieniężnego w całym życiu gospodarstwa, nie wyłączając rolnictwa. A warto przy tym zaznaczyć, że w naszym województwie nie stwierdzono przy padków wystawiania czeków bez pokrycia.

Należy wyrazić przekonanie, że ten hamulec postępu na

wsi będzie szybko usunięty, jeżeli nie w całym kraju, to przynajmniej w Wielkopolsce, znanej z solidności i wysokiej towarowości rolnictwa.

Trzecim zagadnieniem niezbyt pomyślnie się rozwijającym są budowlane książeczki oszczędnościowe SOP. Wiadomo, na jakie trudności napotyka rolnicy chcący inwestować w budownictwo inwentarskie i mieszkalne. Całymi latami muszą nieraz gromadzić materiały budowlane, zanim przystąpią do wznoszenia budynków. Nie jest to ani wygodne, ani ekonomiczne, bo gromadzone powoli materiały ulegają korozji bądź jak na przykład cement tracą po kilku latach całkowicie wartość. Mając to na uwadze wielkopolskie SOP, wprowadziły budowlane książeczki oszczędnościowe (docełowe), gwarantujące — po zgromadzeniu na nich odpowiednich sum — kompleksową dostawę materiałów budowlanych. Niestety, mimo akceptacji tej formy przez władze centralne, niechętny do niej stosunek wydziałów architektury i budownictwa przydzielił PRN oraz powiatowych związków gminnych spółdzielni zamierzenie stoperować. W budownictwie wiejskim wszystko więc zostaje po staremu. SOP-y dobiły się za ledwie do 1200 książeczek budowlanych i stanęły na martwym punkcie. Komu więc zależy na hamowaniu postępowych metod w finansowaniu budownictwa wiejskiego?

Z tego co powiedziano wynika, jak szeroka i wszechstronna byłaby działalność gospodarstwo-finance-społeczności oszczędnościowo-pożyczkowych na wsi, gdyby znalazła poparcie rad narodowych oraz instytucji zaopatrzeniowych. Warto przemyśleć poruszone tu zagadnienia i zrewidować stosunek do nich — w jak najpełniej pojętym interesie społeczno-gospodarczym naszego regionu.

KAZIMIERZ JAŚWIECKI

Pancerna tarcza i grot

Dokończenie ze str. 3

Dowódca plutonu, zadowolony z krótkiej repetycji przy zniszczonych tarczach, zarządził powrót do wozów.

Trafienie za pierwszym strzałem

Strzelanie, jak relacjonowałem wyżej, prowadzone było na znacznych odległościach, przekraczających donośność strzału bezwzględnie. A jednak już pierwsze granaty dziurawiły tarcze.

Celowniki armat czołgowych, jak wiadomo, posiadają specjalnie wycechowaną skalę, pozwalającą wystarczająco dokładnie określać odległości nie tylko od czołgów, ale i od innych naziemnych celów. Z kolei stabilizacja położenia armaty pozwala realizować z powodzeniem zasadę: „Cele NISZCZY MY W RUCHU PIERWSZYMI STRZAŁAMI!”

Strzelania są także potwierdzeniem wysokich walorów bojowych i danych taktyczno-technicznych naszych czołgów. Świadczą o tym, że czołg T-54 — nie mówiąc już o nowszych typach wozów bojowych, jakimi dysponują nasze armie — zarówno pod względem opancerzenia,

siły ognia, jak i szeroko rozumianej manewrowości, a ponadto harmonijne połączenia tych czynników — przewyższa czołgi znajdujące się na uzbrojeniu innych armii.

Jeśli do tego dodamy świetne wyszkolenie załóg czołgowych oraz wysokie umiejętności organizowania i prowadzenia walki przez naszą kadrę dowódczą — to dopiero wówczas otrzymamy pełny obraz mocy naszej pancerny tarczy i grotu.

Koniec ćwiczeń. Czołgi zatrzymały się... na granicy poligonu. Przejechały już paręset kilometrów i mogłyby przejechać jeszcze drugi raz tyle bez uzupełniania paliwa. Pod tym względem, jak to już pisałem niedawno, nasze wozy dysponują zasięgiem, który przekracza dwa, a nawet więcej razy zasięg różnego rodzaju „Shermanów”, „Pattersonów” czy „Centurionów”. Ale skoro to już koniec zajęć, załogi doprowadzają teraz czołgi do wyjściowego stanu technicznego. Uzupełniono już paliwo: świeża amunicja znalazła się także we wnętrzach wozu. Czołgi mogą walczyć dalej.

Są w każdej chwili gotowe!

płk CZESŁAW GAWEŁ

Z wizytą w 1 PLM

Dokończenie ze str. 3

ten epizod pilotom pułku „Warszawa” i znów zaczęliśmy mówić o Migach. Piloci uważają, że to bardzo udana rodzina samolotów. Mig-15 — na leży już co prawda do historii. Ale w 1962 roku na 502 światowe rekordy lotnicze 208 należało do radzieckich pilotów. Po raz pierwszy Mig-21 został zademonstrowany w 1956 roku na pokazach w Tuszyń. Start tego ponaddziesięciokrotnego samolotu (również na pokazach w Tuszyń) odbył się w 1961 r. przy zastosowaniu pomocniczych rakiet wprost z lotniska trawiastego. A rekordy światowe?

Oto pilot Mosołów, lecąc na

E-66, uzyskał na bazie 1 średnią prędkość 2 888 km/godz. Pilot Fedotow na E-166, lecąc po obwodzie zamkniętym osiągnął średnią prędkość 2 401 km/godz., a pilot Mosołów na E-66 uzyskał wysokość 34 714 m. Oto tylko niektóre rekordy tego znakomitego samolotu należącego do jednego z najlepszych myśliwców świata. Samolot ten pod każdym względem przewyższa wszystkie typy maszyn znajdujących się obecnie na wyposażeniu państw NATO.

Nasi piloci latają na takich właśnie samolotach i to latają po mistrzowsku. ... Kończą się loty. Pustoszeje lotnisko. Na stanowisku pozostaje para dyżurna. Jutro znów wystartują wszystkie „szybkie”...

mjr A. ŚMIRSKI

Aleksander A. Swiridow bataliony

Mimo woli trzymając jeszcze w ręku słuchawkę, spojrzałem na mapę. Zobaczyłem na niej wstęgę rzeki i trójkąt linii kolejowych, w którym dużym punktem oznaczony był środek Nikołajewskiego obwodu.

Często wielkie bitwy poprzedzane były lokalnymi walkami o małe miejscowości. W ciągu trzech dni biliśmy się o zdobycie Ukrainki. Dziesiąte razy wieś przechodziła z rąk do rąk. Dopiero podczas ostatniej lotowej nocy oczyszciliśmy wieś z wroga. Wieś dopalała się. Nie było w niej ani jednego domu. Mimo to przeżyliśmy radość zwycięstwa. Szef sztabu Aliochin z wielką znaczącym uśmiechem stwierdził:

— Ukrainka. No cóż symbol!

Nadszedł dzień 8 marca. Święto kobiet. Obchodziliśmy je uroczystie, na zasłużonym dwudniowym odpoczynku. Wyszliśmy ciekawego koncertu. Wszyscy byli zadowoleni. Tylko ja jeden czułem się przygnębiony. Przypomniała mi się śmierć Straszewskiego. Ranny dowódca batalionu utonął. Nie umiał pływać. Pomyślałem, że w szkołach oficerskich powinno się wprowadzić żelazne prawo: nie przepłyniesz stu metrów, nie wyjdiesz ze szkoły. Można pogodzić się z taką śmiercią żołnierza, szeregowca, którego zmobilizowano, nauczono strzelać, rzucać granatami i szybko wysłano na front. Ale przecież Straszewski był absolutem szkoły wojskowej. Kto jest odpowiedzialny za jego śmierć?

Słusznie mówi ludowe przysłowie, że nieszczęścia zawsze chodzą parami. Podczas dni, które nastąpiły po święcie kobiet, wróg zabrał nam jeszcze jednego bohatera. Poćsił do niego dowódcę drugiego batalionu Smoliakowa.

— 133 —

Stuchamy z płyt

„Wielkie monolog romantyczne” — znakomite recytacje Ignacy Gołowski (pamiętny „Cyd” i „Kordian” ze spektakli telewizyjnych). Jako Konrad z III części „Dziadów” Adama Mickiewicza mówi: „Pieśń ma być...”, „Wznoszę się...”, „Improvizacja”. Wznoszę się... z Kordiana Juliusza Słowackiego: z aktu I „Zabił się młody...”, „Światła nocy błyskają...”, z aktu II „Tu szczyt...”, z aktu III „Monolog Podchorążego”. W przeszłość patrzą ciemną... „Milec książkę” i Modlitwę Kordiana „Spójnijcie się teraz...”. Muza, XL 0353.

Czesław Niemen z zespołem „Akwarele” na płycie zatytułowanej „Dziwny jest ten świat” wykonuje 12 utworów wśród nich oprócz

tytułowego i niejako programowe go znajdujemy: Gdzie to jest, Coś co kocham najwięcej, Nie wstawaj lewą nogą, Pamiętam ten dzień, Nie dla mnie taka dziewczyna, Muza, XL 0411.

„Alarm!” to tytuł płyty z 14 piosenkami wykonanymi przez Niesieko-Czarnych i solistów: Helenę Majdanię (Powiedz jak mnie kochasz), Adrian Rusowicz (Nie pukał do moich drzwi), Piotra Janczarskiego (Pożar w Kwaśniewicach) i Wojciecha Korde (Raz ją spotkałem, Skończył się wakacje). Pronit, XL 0410.

Mieczysław Woźniak z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. B. Klimczuka śpiewa: Chciałbym wrócić do tych dni, Wybrała się jedno, To była miłość, Izolda. Muza, N 0478.

Piotr Szczepanik śpiewa 4 piosenki: Za długo to już trwało, Chciałbym kiedyś, Pójdę drogą w świat daleki, Nie płacz już. Graja Zespół Studia Rytm — kier. P. Figiel i Zespół Inst. A. Nowaka. Muza, N 0461.

Pododdział atakował chutor Kostromin. Łączności telefonicznej nie było i kapitan kierował plutonami znajdując się na polu walki. Nawet wówczas, kiedy został ranny w pierś, zakrywając dłonią ranę, prowadził w dalszym ciągu ofensywne działania batalionu. Dopiero przy końcu ataku Smoliakow stracił siły. Runął na ziemię.

Podczas skromnego żołnierskiego pogrzebu Smoliakowa podszedł do mnie jego żołnierz Iwanow i bracia Krukowski. Ocy mieli suche, nie mogli jednak mówić. Sciskali nerwowo pistolety maszynowe. Wiedziałem, że ci ludzie pomszczą śmierć ich ukochanego dowódcy.

Czuąc swoją klęskę hitlerowcy szaleli. W Czarnopolu podpalali pochodniami każdy dom i każdą chatę. Zagnali ludzi do stogów siana. Podpalili. Do uciekających strzelali. Tak zginęło 53 niewinnych mieszkańców wsi.

Barbarzyństwo faszystów hartowało duszę żołnierzy. Bili wroga nie szczędząc go.

Na przedpolach Nikołajewa przeciwnik okopał się we wsi Dietskaja Komuna, Walka przeciągnęła się. Niemcy otrzymali posiłki. Nie pomogło im to. Zostali rozbici.

Pomogli zwiadowcy Korablowa. Znaleźli bagno, które nieprzyjaciel uważał za nie do przebycia. W nocy kapitan Surkow prowadzony przez zwiadowców przeprowadził przez bagno dwa plutony i nad ranem uderzył na skrzydło Niemców. Zaciśnięci w kleszcze faszystów wycofali się na zachód. Droga na Nikołajew stała przed nami otworem.

Ze wszystkich rubieży, przez które przechodziliśmy najbardziej doskonała w znaczeniu obrony była Nikołajewska. Tłumaczyło się to nie tylko tym, że Nikołajew jest jednym z większych przemysłowych ośrodków na południu Ukrainy, że jest wielkim węzłem kolejowym i morskim portem, ale i dlatego, że nikołajewska rubież osłaniała Odessę i Półwysep Krymski.

Od losu Nikołajewa zależał los niemieckich ugrupowań skoncentrowanych na południowym nadmorskim skrzydle. Z tej też przyczyny przeciwnik przygotował na przedpolach Nikołajewa cztery umocnione linie ustawiając na pierwszej linii zasieki z drutu kolczastego o dużej głębokości. Szerokie pola minowe zamykały wszystkie podejścia do niemieckich linii obrony.

cdn

— 134 —

Wiedza nie zna granic

Poniższe oświadczenia K. Feoktistowa są odpowiedzią na pytania zadane mu przez korespondenta radzieckiej agencji APN z okazji 10-lecia ery kosmicznej (4 X 1957 r. wystartował pierwszy w świecie sputnik).

W odpowiedzi na pytanie, dotyczące historii pojawienia się kosmonautyki jako nauki oraz zadań stojących obecnie przed nią, K. Feoktistow odpowiedział:

— Najczęściej zdarza się, że fantasty wyprzedzają uczonych. Tak też było tym razem. Dywan latający istniał w lu-

dowych legendach znacznie wcześniej, aniżeli pierwszy samolot. 100 lat przed stworzeniem pierwszej rakiet kosmicznej Jules Verne pisał o zapierających dech przygodach międzyplanetarnych.

Ojcem współczesnej kosmonautyki jest Konstanty Ciolkowski. Ten genialny człowiek był autorem idei ujętych w ściśle naukowe formy. Oto one pokrótce.

▲ Ciolkowski zaproponował zbudowanie sztucznego satelity ziemskiego jako pierwszego kroku w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej. Tak też się stało.

▲ Wyszłał on pomysł zastosowania rakiety poruszanej ciekłym paliwem i udowodnił możliwość uzyskania szybkości kosmicznych. Tak też się stało.

▲ Myślał o rakietach wielostopniowych, dzięki którym osiągalne stawały się wielkie wysokości. I to jest obecnie urzeczywistnione.

▲ Mówił o silniku raketowym, ochładzanym przy użyciu ciekłego paliwa, tłoczonego przez pompy; o rakiecie sterowanej przy użyciu strumienia gazów. Jest to obecnie stosowane.

▲ Właśnie Ciolkowski rozpoczął badania nad nieważkością w locie kosmicznym, określił kąt startu rakiet, zbadał warunki powstawania w chwili hamowania przy lądowaniu pojazdu kosmicznego. Są to badania podstawowe dla współczesnej kosmonautyki.

Ciolkowski był oczywiście ogromnie uzależniony od możliwości technicznych istniejących w jego czasach. Dlatego też za swego życia nie doczekał się realizacji swych idei.

Jeszcze za życia Ciolkowskiego go zainicjowane zostały prace w dziedzinie budowy rakiet. W Rosji pionierem w tej dziedzinie był Cander, w Niemczech — Obert oraz Walle, w Ameryce — Goddard.

O ile Ciolkowski przeniósł kosmonautykę z dziedziny fantazji do nauki, o tyle z teorii kosmonautyki praktykę stworzyli radzieccy uczeni.

Obecnie znajdujemy się za ledwie w stadium zwiadow Kosmosu. To co czeka nas w tej dziedzinie zaprawdę przekracza wyobraźnię.

Przed nami problem stworzenia zapory przeciwko niebezpieczeństwu dla życia promieniowaniu Słońca, powstającemu w czasie wybuchów słonecznych, zabezpieczenie przed strumieniami meteoroidów oraz wiele innych zjawisk.

Przed nami — skonstruowanie okrętów kosmicznych, zdolnych do podróży na planety systemu słonecznego. Okrety te muszą posiadać nie tylko możliwości utrzymywania łączności na ogromnych odległościach, lecz

również muszą być wyposażone w takie przyrządy, które zapewnią im orientację w przestrzeni kosmicznej, zdolne będą do przemieszczania na pokład niezbędnej ilości tlenu, żywności oraz wody.

Wymaga to rozwoju wszystkich nauk, a zwłaszcza cybernetyki. Należy też udoskonalić elektronowo-obliczeniowe maszyny oraz analizatory, stworzyć „obsługę Słońca” — tzn. system wokółsłonecznych satelitów sygnalizujących wszelkie przykre niespodzianki. Bo Słońce jest co prawda źródłem życia na Ziemi, ale w Kosmosie może stanowić przyczynę śmierci i nieszczęść.

Następnie korespondent APN zadał K. Feoktistowi jedno z tzw. pytań „drastycznych”, dotyczące problemu, czy nie za dużo środków wydaje się na badania kosmiczne.

K. Feoktistow odpowiedział:

— Na pierwszy rzut oka pytanie to nie jest bezpodstawne. Przecież na Ziemi istnieje nadal wiele miejsc, gdzie ludzie nie posiadają rzeczy niezbędnych: dachu nad głową, żywności, ubrania, ubrania itp. ... Dlatego też, często nawet, słyszy się pytanie, jaką wartość praktyczną dla życia człowieka posiadają badania Kosmosu. Po co człowiekowi Kosmos, jeśli nie potrafi on zorganizować na Ziemi dostatecznego dla wszystkich życia, jeśli wiele krajów nie potrafiło przezwyciężyć takich klęsk, jak głód, choroby, wielka śmiertelność, masowy analfabetyzm? Czy nie lepiej asygnować pieniądze zamiast na budowę rakiet i sztucznych satelitów — na szkoły, szpitale oraz nowe zakłady przemysłowe?

Na tego rodzaju pytania mogę udzielić tylko jednej odpowiedzi.

PO PIERWSZE — opanowanie przestrzeni kosmicznej bynajmniej nie stoi w sprzeczności z wysiłkami ludzi zmierzających do poprawy swojej sfery życiowej. Są to po prostu dwie strony tego samego ogólnoludzkiego postępu, bynajmniej nie sprzeczne ze sobą.

PO DRUGIE — opanowanie Kosmosu, jak wszelkie wielkie przedsięwzięcia naukowe (proszę przypomnieć sobie odkrycie elektryczności lub reaktora atomowego), przynosi bezpośrednie korzyści. Korzyści te są dostrzegalne nawet już dziś, na wstępnym stadium zdobywania Kosmosu.

Sztuczne satelity meteorologiczne umożliwiają większą precyzję prognoz pogody. Satelity nawigacyjne umożliwiają lepszą orientację okrętów, zwiększają bezpieczeństwo podróży morskich.

Satelity transmisyjne umożliwiają nowe połączenia. Wiadomo np., że dzięki „Molni-1” możliwe stały się bezpośrednie transmisje telewizyjne z Moskwy do Władywostoku i odwrotnie.

Lecz główna korzyść, jaką czerpie ludzkość z opanowania przestrzeni kosmicznej polega na tym, że zbudowanie rakiet nośnych, sztucznych satelitów, laboratoriów kosmicznych itp. stwarza przesłanki dla burzliwego rozwoju nowoczesniejszych dziedzin nauki i techniki: cybernetyki, fizyki, biologii, medycyny, radiotechniki, aerodynamiki. Zaś wyniki tego rozwoju są odczuwalne w zwykłym ziemskim życiu.

Wreszcie, przyczyną dla której nie sposób zaprzestać podboju Kosmosu, nawet gdybyśmy postanowili oszczędzać w ten sposób, jest sam człowiek. Taki już jest, że nie można go powstrzymać od nawiązywania kontaktów z tym, co go przyciąga — myślenia. Człowiek ten rozwarł wrota do czegoś niewiadomego — i musi je przekroczyć. W ludziach tkwi potęga twórcza, której zawiązują się, że przeszli drogę od piecary do drapacza chmur, od pierwotnych energii — ogniska, do elektrowni atomowej.

Wielu uczonych utrzymuje już dziś, że jeśli człowiek wtargnął do Kosmosu to potrafi też opanować najpotężniejszą z istniejących energii — energię Słońca.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta APN — kiedy ludzkość opanuje Kosmos, K. Feoktistow powiedział:

— Nie ma takich terminów, podobnie jak Wszechświat nie posiada granic. Lot kosmiczny? To wspaniałe osiągnięcie, wielki sukces. Ale ludzie powiedzieli — to za mało. Lot załogowy? Jeszcze za mało. Mieszany skład ekipy okrętu kosmicznego? I znów mało. Człowiek wyszedł w przestrzeń kosmiczną? I tego mało. Stacja automatyczna dokonała miękkiego lądowania na Księżycu? I znów mało.

A wreszcie, kiedy wysłannik Ziemi postawi swą stopę na porowatej powierzchni naszego satelity, ludzie będą triumfowali. A następnie powiedzą: mało!

Taki już jest człowiek. Nie znośi ślepych zaulek, ostatnich stacji i nigdy nie ustaje w swym dążeniu do poznania otaczającego go świata.

(AP Nowosti)

MINIATUROWY RADAR

Inżynierowie brytyjscy zaprojektowali miniaturowy, pracujący na bateriach urządzenie radiolokacyjne, którego waga wynosi zaledwie pół kilograma. Główną część radaru — generator drgań wysokiej częstotliwości jest tak mały, że może przejść przez... ucho igły. Miniaturowy radar stosuje się do automatycznego utrzymywania przepięsowej odległości między samochodami na drodze, jako sygnalizacyjne urządzenie strażnicze, pomoc dla niewidomych itp.

POGLEBIARKA GIGANT

W kopalni węgla brunatnego Welzow-Sued (NRD) wprowadzono do eksploatacji gigantyczną pogłębiarkę kubełkową. Kolos ten waży 4 300 ton i ma 36 metrów wysokości. W ciągu godziny może ona przerzucić 7 800 m sześć. urobku, 256 kół, na których porusza się pogłębiarka, opiera się na czterech szynach.

ZBOŻE ROŚNIE NA ASFALCIE

Naukowcy Uniwersytetu Michigan (USA) opracowali nową metodę uprawy zbóż na nieurodzajnych, piaszczystych glebach. Na głębokości 60 cm pod powierzchnią ziemi układa się cienką warstwę asfaltu i ponownie pokrywa się ją glebą. Na polu takim sieje się pszenicę. Asfaltowe „dno” zatrzymuje wilgoć i nie pozwala na przesłanianie w ziemię rozpuszczającym się w wodzie substancjom organicznym. Naukowcy uważają, że „asfaltowe pole” może w pewnych wypadkach zastąpić nawadnianie i zwiększyć urodzajność piaszczystych gruntów.

SZKŁO PÓLPRZEWODNIKOWE

W Politechnice Bukareszteńskiej wykonano nowy rodzaj szkła półprzewodnikowego na podstawie pięciotlenku wanaadu. Opór elektryczny tego materiału waha się od kilku do kilkuset tysięcy omów, a jego technologia jest daleko prostsza od zwykłych półprzewodników. Przy pomocy tego szkła, specjaliści w Rumunii wykonali w warunkach laboratoryjnych szereg termistorów posiadających właściwości zwykłych półprzewodników.

UNIERSALNY TRAKTOR

Zakłady im. Kirowa w Leningradzie wyprodukowały pierwsze doświadczalne jednostki nowego radzieckiego traktora.

Będzie to podstawowy model, który z równym powodzeniem można będzie stosować w rolnictwie i przemyśle. System za wieszonych mechanizmów umożliwi przekształcenie tego pojazdu w ładowarkę, buldożer, transporter, drewna. Traktor ma szersze opony, większy rozstaw kół oraz pewniejsze mechanizmy. Zewnętrzny wygląd traktora jest bardzo nowoczesny. Jest on tworem specjalistów z dziedziny estetyki przemysłowej.

Zakłady im. Kirowa w Leningradzie są jednym z głównych dostawców traktorów dla rolnictwa i przemysłu ZSRR.

SESJA „WYCHOWAWCZA”

Z pomocą palaczom papierosów

Nikt chyba dziś nie wątpi w szkodliwość papierosów. Pomimo jednak argumentów wysuwanych przez lekarzy, mimo jednoznacznej wymowy statystyk, mimo rzetelnego i powszechnego strachu przed rakim płuc — ludzie nadal palą. Cała rzecz w tym, że wielu, choć bardzo by tego chciało, to jednak nie potrafi wyzbyć się nałogu.

Niewątpliwie nie jest to łatwe. W każdym razie — nie każdy potrafi, nie każdy ma tyle woli, czy też tyle cierpliwości dla siebie samego. Cóż więc zrobić z palaczami, którzy chcieliby, bardzo by nawet chcieli... ale im to nie wychodzi?

Dwaj psychologowie waszyngtońscy, dr dr Hubert Armstrong i Albert Carlin postanowili wezwać na pomoc wstrząs elektryczny. Metoda ich przypomina doświadczenia wielkiego fizjologa rosyjskiego, Pawłowa, z wyrobieniem odruchu warunkowego u psów. Wygląda mniej więcej następująco:

Proszę wygodnie usiąść. Teraz proszę wyjąć papierosa. Proszę go zapalić. Teraz wciągnąć dym.

Trach... i przychodzi uderzenie prądem.

Na przegubie ręki i na palcu palacza lekarz uprzednio umieścił elektrody. W pewnym wybranym przez siebie momencie przepuszcza prąd elektryczny o dostatecznej mocy, by delikwent poczuł się dotkliwie ukarany.

„W zasadzie na tym polega właśnie podstawa uczenia i wychowania — mówi dr Armstrong. — Nagroda za dobrą pracę, jak i kara za upór w błędach mają tu

zasadnicze znaczenie. Jesteśmy przekonani, że u palacza pod wpływem takiego „wychowania” dojdzie do asocjacji między paleniem papierosa a karą, która potem przychodzi”.

Każdy ochotnik przechodzi przez półgodzinną sesję „wychowawczą”. Za każdym razem uderzenie prądem staje się coraz silniejsze, aż zbliża się do granic indywidualnej tolerancji.

No dobrze, ale czy palacz, kiedy znajdzie się wyzwolony od elektrod, nie wyzwoli się równocześnie od „dobrego wychowania”, jakie otrzymał?

„Nie po każdym zaciągnięciu się dymem następuje wstrząs — wyjaśnia dr Armstrong. — W ten sposób kuracja jest znacznie skuteczniejsza. Już samo czekanie na uderzenie prądem elektrycznym denerwuje. Rodzi się napięcie i strach. Papieros polaczy się w myślach człowieka już nie tylko z uderzeniem prądu, ale i z bardzo przykrym uczuciem niepewności i strachu”.

„Gramy tu na prymitywnych instynktach człowieka, ale takie podejście może być w praktyce znacznie skuteczniejsze, niż przekonywanie i apele do rozsądku”.

Czy metoda ta przyniesie skutki? Zdaniem jej autorów — tak. Na razie wypróbowano ją dopiero na niewielkiej ilości ochotników, ale wyniki okazały się dobre. Jeśli sprawdzi się to na większej ilości, wówczas — być może — uda się niewielkim kosztem przyjąć z pomocą tym milionom palaczy, którzy chcieliby, ale nie mogą. (PAP)

Wymogi samochodowe w Szwecji

Szwecja zastrzega przepisy dotyczące bezpieczeństwa samochodów. Grupa ekspertów, której to powierzono, przekazała już ministrowi komunikacji swe zalecenia, które mają obowiązywać dla firm samochodowych w modelach powstających od roku 1969.

Oto najważniejsze z wymogów, przedstawionych przez komisję: każdy samochód musi być wyposażony w urządzenie do spłukiwania szyb i zapobiegające ich zamarzaniu. W jedno lustro wewnętrzne i dwa na zewnątrz (no jedno z każdego boku), dwa układy hamulcowe i pasy bezpieczeństwa z 3-punktowym zamocowaniem dla każdego siedzenia.

Dalej: przy automatycznej przedkładni dzwignie włączające muszą być tak rozmieszczone, by niemożliwe było pomylenie włącznika jazdy biegu wstecznego i do przodu. Wszystkie urządzenia muszą być przy tym łatwo dostępne dla kierowcy mającego na sobie obwiązujący pas bezpieczeństwa.

Wszystkie przedmioty, które mogą powodować irytujące refleksje, muszą zniknąć. Szyby powinny być wykonane z laminowanego szkła wyższej jakości i o większej wytrzymałości. Ponadto wnętrze ma być tak wykonane, żeby wszyscy znajdujący się w nim byli maksymalnie zabezpieczeni przed obrażeniami.

Należy ustalić maksymalną granicę ewentualnego przesunięcia się do tyłu kolumny kierownicy w przypadku uderzenia. Drzwi powinny być bardziej niż dotychczas zabezpieczone przed natrętnym odskoczeniem, a zbiorniki paliwa — przed możliwością wybuchu pożaru. Odchylane opancerzone siedzenia i siedzenia umożliwiające jazdę w pozycji leżącej powinny być wyposażone w ustalające wytrzymałość również większe obciążenia. (PAP)

le amury rozmażają się bowiem jeśli ikra jest złożona w wodzie o odpowiednim zmętnieniu, płynącej z określonej szybkością. Taki właśnie prąd winien utrzymywać się przez dłuższy czas, aż do chwili wyłogu. A gdzie taka woda?

W Związku Radzieckim znaleziono po blisko 30-letnich badaniach i na to sposób. Pozyłskano w 1962 r. białe amury ze sztucznego wyłogu. Dzięki staraniom Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rybackich i Rejonowego Inspek-

toratu sprowadzono stamtąd przed kilku laty do Polski partię narybku, który rozmieszczono w różnych jeziorach i stawach. Zaczęto też badać jakiegoś rodzaju sprzyjające warunki rozwoju. Po dwóch latach, kiedy ryby osiągnęły przeciętną wagę 250 g, wypuszczono ich część do jezior sąsiadujących z konińską elektrownią.

To co zauważono przeszło najsmielszym oczekiwaniom. Nawet sztucznie dożywiany, o podobnej wielkości, dwuletni karp, przystąpił w trzecim roku życia na wadze o około kilogram, podczas gdy białe amury nawet o trzy. Co więcej, nie był to bynajmniej rekord, gdyż po półtora roku złowiono z jeziora do badania amura o wadze 7 kg! Nic więc dziwnego, że po tak zachęcających

próbach, wypuszczono do Jeziora Lichieskiego około 4 ton 3-letnich białych amurów o wadze blisko 1 kg.

Rezultaty żarłoczności lubiących ciepło ryb są widoczne. Okazuje się, że doskonale oczyszczają jeziora z wodorostów i innego zleśnia, które przysparzało elektrowni tyle kłopotów. Gdyby więc tych ryb było więcej, kto wie, czy wodna roślinność nie należałaby tu do rzadkości. Na razie jednak ryb tych nie ma za dużo i co gorsze „polują” na nie,

wbrew zakazom, wędkarze w ciepłym kanale przy elektrowni. Takie odławianie utrudnia zatem prowadzenie badań i pozyskiwanie materiału matczynego, tak potrzebnego dla rozszerzenia hodowli.

Rejonowy Inspektorat zwrócił się więc do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o wydanie zarządzenia, które by przewidywało objęcie amurów na jakiś czas ochroną i surowe kary dla łowiących, ale nie otrzymać jeszcze odpowiedzi. Tymczasem Polska jest krajem, którego badania nad białym amurem mają być wykorzystywane w ramach wymiany doświadczeń w innych krajach należących do RWPG. Wiadomo także, że w pobliżu Koni- na przewidziano utworzenie w najbliższych latach pierwszego w kraju ośrodka doświadczal-

no-produkcyjnego. Ma on zajmować się aklimatyzacją różnych ryb tego rodzaju i pozyskiwać w ciągu roku, w ramach sztucznego wyłogu, około 30 mln małych białych amurów, 300 tys. karp i drobniejsze ilości innych gatunków.

Naukowcy znają bowiem sposoby i potrafią, posługując się zastrzykami, zmusić ryby do zniesienia ikry, a potrzebny do jej dalszego rozwoju prąd wodny można stworzyć bez trudności w basenach. Tak pozyskiwany narybek przeby-

wałby oczywiście w pierwszym okresie w stawach, by nie padł pastwą szczupaków i innych drapieżników, a następnie byłby wypuszczany do jezior i innych wód, zwłaszcza sąsiadujących z elektrownią.

Dla zabezpieczenia odchodu 2-latków i tarlaków Rejonowy Inspektorat chciałby w przyszłości wykorzystać i rozbudować drobne stawy w rozwidleniu kanału Warta—Gopło i w pobliżu elektrowni w pow. konińskim. Obecnie opracowuje dokumentację dla 50 ha zbiorników wodnych, a w przyszłości chciałby urządzić drugi ośrodek o powierzchni około 150 ha, jako część składową doświadczalnego. Ryby w rodzaju amurów interesują też Instytut Rybactwa Śródlądowego, który chce za-

łożyć mniejszy, niż planowany w Koniń, ośrodek produkcyjno-doświadczalny w Siekierkach pod Warszawą.

Takie są plany, a tymczasem Elektrownia w Pątnowie, która ma zgodnie z poleceniem Ministerstwa Energetyki być inwestorem zastępczym, zajmującym się wszystkimi sprawami związanymi z budową ośrodka produkcyjno-doświadczalnego pod Konińem, nie interesowała się zbytbytnie powiernymi problemami chciała nawet zrzucić wszystkie kłopoty na Rejonowy Inspektorat. Sytuacja zmieniła się dopiero ostatnio, kiedy Ministerstwo Energetyki zmusiło Elektrownię do innego postępowania, lecz inwestycje będą już opóźnione.

Dziwne stanowisko? A tak, bo właśnie ryby, które ma się pozyskiwać w 92 należących do ośrodka doświadczalnych stawach, mogłyby przecież uwalniać te elektrownię i inne od kłopotów, jakie przeżywała swego czasu. Można byłoby w dodatku pozyskiwać w przyszłości dziesiątki ton ryb o smaku podobnym do karpia i stworzyć, kiedy hodowla rozwinię się w wielu jeziorach, fantastyczne tereny dla wędkarzy. Tak właśnie cenią te ryby w Chinach i nawet dożywają je w hodowlanych stawach wrzucaną do wody, skoszoną gdzie indziej trawą.

BRONISŁAW LISOWSKI

Wędkarze... postrachem „białego amura”

Pracownicy poszukiwani

Stożeczne Centrum Rehabilitacji w Konstancinie k. Warszawy — zatrudni
TECHNIKÓW ORTOPEDYCZNYCH w warsztatach działających na naszym terenie.
 Możliwość dodatkowego zatrudnienia na miejscu, w pracowniach badawczych.
 Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się bezpośrednio do Działu Kadr lub pisemnie pod adresem: Stożeczne Centrum Rehabilitacji, Konstancin koło Warszawy, ul. Wierzejewskiego 12, z adnotacją na kopercie: „Technika Ortopedyczna”.
 K7864

EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia — z co najmniej średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką w służbie zaopatrzenia oraz znajomością branży sanitarnej i elektrycznej — zatrudni zaraz
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, 02, 03, wewn. 66. Dojazd do Zakładu autobusem nr 62. Dojazd do pracy autobusem Przedsiębiorstwa.
 K7892

1. **KIEROWCÓW SAM.** z I i II kat. prawa jazdy, 2. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** w transporcie, 3. **BLACHARZY, DEKARZY, STOLARZY,** 4. **MISTRZA BUDOWLANEGO** do zakł. remontowego, 5. **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH** — zatrudnimy.
 Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr przy Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkaniowych Poznań - Grunwald, ul. Grunwaldzka nr 55, barak 10.
 K7824

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują zaraz:
 — **INŻYNIERA CHEMIKA** wzgl. **TECHNIKA CHEMIKA** ze znajomością farb i lakierów,
 — 2 **MISTRZÓW MALARSKICH** na stanowiska mistrzów.
 Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, dyrekcja, pokój 103. I pr.
 K7919

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Pałacowa 142 — zatrudni zaraz
DWÓCH KRAWCÓW do szycia odzieży ciężkiej na Zakłady Usługowym — oraz
JEDNEGO UCZNIA.
 Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni.
 K7863

Zakłady Rybne w Gorzowie Wlkp., ul. Krajowej Rady Narodowej 7/9 — zatrudnią natychmiast na stanowisko kierownika produkcji
ICHTIOLOGA z wyższym względnie średnim wykształceniem.
 Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione.
 K8152

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
 im. 22 Lipca w Poznaniu
 ZAWIADAMIA UPRZĘJMIE PT KLIENTÓW,
 że z dniem 1. X. 1967 roku
PRZENOSI SWĄ SIEDZIBĘ
 z ulicy Chwaliszewo 60/62
 na ul. Wieruszowska nr 10.
 tel. 67-20-31 oraz 67-20-32.
 K7432

— **INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MISTRZÓW** — elektryków lub hydrauliczów z uprawnieniami budowlanymi, na stanowiska kierowników robót lub majstrów;
 — **TECHNIKA BHP** — ze znajomością zagadnień bhp w budownictwie, na samodzielne stanowisko;
 — **EKONOMISTĘ** — z co najmniej średnim wykształceniem i praktyką w służbie zaopatrzenia, zatrudni zaraz na dobrych warunkach
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, 02, 03, wewn. 66.
 Dojazd do pracy autobusem zakładowym.
 K8144

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — przyjmie do pracy:
 — **TECHNIKA MECHANIKA** z wykształceniem średnim — na stanowisko inspektora sprzętu, do Bazy Sprzętu i Transportu;
 — 2 **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z praktyką w budownictwie;
 — **TECHNIKA BUDOWLANEGO**, wzgl. **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** ze znajomością produkcji prefabrykatów betonowych — na stanowisko pracownika kontroli technicznej;
 — **MISTRZA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami, na budowę — wymagana kilkuletnia praktyka w budownictwie;
 — **MISTRZA instalacji sanitarnych** — z uprawnieniami mistrzowskimi;
 — 2 **MISTRZÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami — do Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytowych (praca na 3 zmiany).
 Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.
 K8035

Operetka Poznańska — zatrudni: **KRAWCOWA** i **KRAWCA.**
 Zgłoszenia — Niezłomnych 1a.
 K7792

Państwowa Szkoła Medyczna Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa 6 — zatrudni zaraz
TRZECI PALACZY C. O. z uprawnieniami. Płaca wg taryfikatora plac w służbie zdrowia.
 K7784

DWÓCH PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, względnie ekonomicznym i znajomością zagadnień opakowań — zatrudni zaraz
 Ośrodek Projektowania Opakowań Szklanych i Gospodarki Opakowań, Poznań, ul. Brani-borska nr 6, telefon 671-071.
 Warunki pracy i płacy wg obowiązujących przepisów, do omówienia na miejscu w Ośrodku.
 K7870

PRZEDSPRZEDAŻ
BILETÓW DO OPERETKI, OPERY
 i na inne ważniejsze imprezy prowadzi
Wojewódzki Oddział OST
„GROMADA”
 POZNAN, ul. Dąbrowskiego 32
 telefon 456-17
 K7359

Przedsiębiorstwo Wielobieżne PGR Uzarzewo, pow. Poznań — zatrudni natychmiast 14 rodzin do pracy na stanowiska:
 — 7 **ROBOTNIKÓW** w produkcji polowej,
 — 3 **ROBOTNIKÓW** w dziale produkcji zwierzęcej do obsługi krów,
 — **ROBOTNIKA** z tytułem: kwalifikowanego robotnika, wzgl. majstra do obsługi chlewni macior, 3 **TRAKTORYSTÓW.**
 Mieszkanie rodzinne zapewnione. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników rolnych.
 Zgłoszenia pisemnie prosimy kierować pod adresem jak wyżej.
 K7872

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW na stanowiska kierowników budowy, kier. grup robót, kalkulatorów oraz majstrów budowy z odpowiednią praktyką, oraz uprawnieniami budowlanymi — zatrudni zaraz poważne Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego położone w pobliżu Poznania.
 Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
 Przedsiębiorstwo zapewnia dogodny dojazd do pracy własnym autobusem.
 Oferty składać w Dziale Ogłoszeń RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K7915.

GŁOS WIELKOPOLSKI A.
 12 X 1967 Nr 241 (7358)

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu

INFORMUJE,

że Biura Cmentarzy Komunalnych na Junikowie i Miłostowie (Główna) przyjmują zlecenia na okrycie mogił

stroiszem świerkowym na ŚWIĘTO ZMARŁYCH

do dnia 22 X. 1967 r. włącznie.

Biura Cmentarzy będą czynne w tym okresie w następujących godzinach:

czwartki, piątki — 7-17
 soboty — 7-15
 niedziele — 10-13
 w pozostałe dni tygodnia — 7-15

W celu zapewnienia przyjęcia i wykonania zlecenia, prosimy o wcześniejsze zgłaszanie zamówień.
 M8110

Zasadnicza Szkoła Mechaniki Precyzyjnej w Poznaniu, ul. Inżynierska 4/5, telefon 540-89

podaje do wiadomości przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym i prywatnym, że PRZYJMUJE

DO NAPRAWY i REGENERACJI manometrów robocze, liczniki przemysłowe, samochodowe zegary czasowe i obrotomierze mechaniczne.

Szkoła posiada zezwolenie Okręgowego Urzędu Jakości i Miar w Poznaniu.
 7457g

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — przyjmie zaraz:

1. **KIEROWCÓW** z I, II i III kat. prawa jazdy (stara),
 2. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do prac drogowych i wodociągów-kanalizacyjnych,
 3. **OPERATORÓW** ciężkiego sprzętu drogowego,
 4. **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,**
 5. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do za i wyładunku,
 6. **MONTERÓW** ciężkiego sprzętu budowlanego,
 7. **PALACZY C. O.,**
 8. **STRÓŻY** na budowie na terenie m. Poznania — II zmiany,
 9. **KOBIET** pracownic fizyczne do pracy przy agregatach prefabrykatów płytek betonowych,
 10. **KOBIET** do polewania wodą betonów,
 11. **Z-CĘ KIEROWNIKA Betoniarzy** — st. majster,
 12. **ST. TECHNIKA** normowania,
 13. **KIEROWNIKA Działu Adm.-Gospodarczego.**

U w a g a : poz. 9, 10 i 11 — miejsce pracy Betoniarzy, ul. Gdynia.
 Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
 Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — w godzinach od 8-14, tel. 515-51, do 53.
 K7716

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Technikum Budowlanego w Liskowie, powiat Kalisz — zatrudni

W CHARAKTERZE NAUCZYCIELA przedmiotów zawodowych — inżyniera budowlanego. Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia listowne bądź osobiście. Telefon: Lisków 9.
 K7865

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu
 OGŁASZA

Z A P I S Y KANDYDATÓW na kursy przygotowawcze do szkół wyższych na różne kierunki studiów.

Blizszych informacji udzieli oraz zgłoszenia przyjmie Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, pok. 34 (telefon 519-97) codziennie z wyjątkiem soboty od godz. 15 do 18.
 K8039

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — przyjmie natychmiast:

— **KIEROWCÓW** z III lub II kategorią prawa jazdy na samochody osobowe.
 Wynagrodzenie zryczałtowane wg układu zbiorowego.
 Zgłoszenia przyjmuje kierownik transportu — pokój nr 25.
 K8179

Poszukuje się
MODELKI do mierzenia płaszczy damskich, o wymiarach — wzrost 168-170 cm, obwód biustu 92-96 cm, wiek od 18-25 lat.
 Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Przem. Odzieżowe „Modena” Oddz. B, ul. Czarnieckiego 9.
 M8117

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wołowska 58/70 — przyjmie zaraz n/w pracowników:

— 2 **PALACZY CO** — do kotłowni parowej niskiego ciśnienia 0,5 atm. 2 kotły o powierzchni ogrzewania 39 m sześć. — wymagane uprawnienia na obsługę w/w kotłów oraz **KANDYDATÓW** na kurs palaczy kotłów centralnego ogrzewania.
INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko st. weryfikatora do działu projektowo-kosztorysowego.
INŻYNIERÓW względnie **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** — na stanowiska projektantów, praca w systemie akordowym.
TECHNIKA ELEKTRYKA — na stanowisko inspektora bhp.
 Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia pok. nr 28 Poznań — Junikowo, ul. Wołowska 58/70. Dowóz pracowników od i do miejsca pracy autobusami przedsiębiorstwa.
 M7845

KRAJOWA RZEMIEŚNICZA
 Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu Fryzjerów „PIAST” w POZNANIU,
 ul. Chudoby nr 6, telefon 535-86

POSZUKUJE
wykonawców i producentów
ARTYKUŁÓW — URZADZEŃ
I MEBLI FRYZJERSKICH.

Oferty z opisami, zdjęciami bądź wzorami prosimy nadsyłać pod wyżej podanym adresem.
 K7983

Wojew. Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

PRZYJMUJE DO WYKONANIA jeszcze w tym roku, usługi:

• remonty i montaż instalacji odgromowych normalizowanych,
 • malowanie konstrukcji drewnianych farbami ognioochronnymi,
 • remonty i montaż stałych instalacji gaśniczych,
 • montaż stoisk gaśniczych.

Oprócz wyżej wymienionych robót Zakład wykonuje wszelkie usługi w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zlecenia na rok 1968 i lata następne.

Zlecenia należy kierować do Dyrekcji Zakładu — Poznań, ul. Kantaka 4.
 Informacje uzyskać można pod nr telefonu: 501-82 i 501-83.
 K8070

ROLNIKU SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

ZAKŁAD OBROTU ROLNEGO
PZGS „Samopomoc Chłopska” w Oleśnicy
PROWADZI WIELKĄ SPRZEDAŻ

maszyn rolniczych przecenionych

Sprzedaż wspomnianych maszyn odbywa się za pośrednictwem

Składnicy Maszyn w Oleśnicy, przy ul. 15 Grudnia.
 K8012

Praca

Ucznia — przyjmie zakład instalacyjny wod. kanal., gaz., centralne ogrzewanie. Poznań, ul. Rożna 14.
 8063g

Plebanią jednoosobową z małym gospodarstwem — niedaleko Poznania, poszukuje gospośki, zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8076g.
 8076g

Potrzebny uczeń w zawo- dzie elektroinstalatorskim, może być z prowincji. Poznań, Ratajczaka 36.
 8032g

Rencistka zaopiekując się niemowlęciem — Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8107g.

Przyjmę natychmiast jakakolwiek pracę dobrze płatną od godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8184g.

Rencistka lat 50 przyjmie pracę na 1/2 etatu do portierni lub do sklepu jako sprzedawczyni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8196g.

Przyjmę tokarza samodzielnego i ucznia. Poznań, Dolna Wilda 16.
 8212g

Pomoc domową przyjmie na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia — Chwaliszewo 70 m. 3.
 8213g

Ucznia piekarskiego przyjmę zaraz z pełnym utrzymaniem. Piekarnia — Jaroszyński, Czempin, Polna 3.
 8214g

Uczniwa, dochodząca pomoc domową z gotowaniem potrzebna. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8221g.

Gospodyni domowa, potrzebna natychmiast. Poznań, Szydlowska 41 m. 1.
 8307g

Pomoc domową, dochodzącą z referencjami, do bre warunków, zaraz przyjmę. Poznań, Kasprzaka 32 m. 9.
 8364g

Uczeń piekarski potrzebny z całkowitym utrzymaniem. Luboń 3, Czerwonej Armii 120.
 7347g

Ucznia przyjmie do warsztatu mechaniki precyzyjnej, Stefan Golański, Poznań, ul. Ogrodowa 11.
 8391g

Potrzebna pomoc domowa dwa razy w tygodniu, warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8664g.

Kupno

Książki, kalendarze katolickie, przedwojenne, małe fisharmonium, wyroby srebrne, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 155p.

Kupię kilkanaście ulików weselnych. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8340g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 13
 7778g

Sprzedaż wózek inwalidzkich „Pico” w dobrym stanie lub zamienię na „Komara” mało używanego. Ul. Promienista 96 m. 1.
 8080g

Sprzedaż kredens, fornirowany, Dąbrowiecki 132 m. 8, telefon 461-48.
 8125g

Sprzedaż pianino krzyżowe, płyta metalowa, stan bardzo dobry, osobom prywatnym lub za pośrednictwem jednostki społecznej szkoły, względnie instytucji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8116g.

Sprzedaż wózek. Plac Asnyka 3 m. 6.
 8181g

Sprzedaż wózek inwalidzkich „Pico” w dobrym stanie lub zamienię na „Komara” mało używanego. Ul. Promienista 96 m. 1.
 8080g

Sprzedaż kredens, fornirowany, Dąbrowiecki 132 m. 8, telefon 461-48.
 8125g

Sprzedaż pianino krzyżowe, płyta metalowa, stan bardzo dobry, osobom prywatnym lub za pośrednictwem jednostki społecznej szkoły, względnie instytucji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8116g.

Sprzedaż wózek. Plac Asnyka 3 m. 6.
 8181g

Sprzedaż wózek inwalidzkich „Pico” w dobrym stanie lub zamienię na „Komara” mało używanego. Ul. Promienista 96 m. 1.
 8080g

Sprzedaż kredens, fornirowany, Dąbrowiecki 132 m. 8, telefon 461-48.
 8125g

Sprzedaż pianino krzyżowe, płyta metalowa, stan bardzo dobry, osobom prywatnym lub za pośrednictwem jednostki społecznej szkoły, względnie instytucji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8116g.

Przetargi

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34 — ogłasza PRZETARG OGRO-NICZNY na:

SAMOCOD marki „Star-20”, nr rej. PO-21-12, cena wywoławcza — 2.400 zł.
 Powyższy przetarg odbędzie się w 15 dniu o godzinie 11 od chwili ukazania się ogłoszenia.

Wyżej wymieniony pojazd sprzedawany będzie w Bazie Transportowej Zakładów Jajczarsko - Drobiarskich w Ostrowie Wlkp., ul. Wolności 7.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić na nasze konto 1216-6-322 NBP - Oddział Ostrow Wlkp. — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.
 K8005

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Koszalinie, ul. Racławicka, barak nr 2 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę w IV kwartale br. i w I kwartale 1968 r. — następujących artykułów:

1. 100 tys. szt. trylinki
 2. 100 tys. szt. płytek chodnikowych o wym. 35x35x5
 3. 20 tys. szt. infu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Termin składania ofert upływa z dniem 14 października 1967 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. X. 1967 r. o godzinie 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa — Dział Zaopatrzenia.
 K8150

KOMUNIKAT

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu powiadamia, że w związku z dużym napływem zgłoszeń na szczepienia psów PRZEBIEGA OKRES MASOWEGO SZCZEPIENIA PSÓW PRZECIWKO WSZCIEKLIZNIE do dnia 16. X. 1967 r.

Szczepienia przeprowadza Lecznica dla Zwierząt m. Poznania, ul. Grunwaldzka 248, w godzinach od 8 do 20.
 M8147

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam krzewy: porzeczki czarnej, czerwonej i białej, agrestu, winorośli oraz cynam. Poznań, Czekalska 53 (Warszawskie).
 8110g

Sprzedaż pianino „Sting-Original” czarne, płyta metalowa, jadalnię debowa z zegarem „Beckera”. Tel. 518-60.
 8166g

Sprzedaż radiolę z magnetofonem, lampę stojącą z brązu, szafę kombinowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8176g.

Sprzedaż autostwo chodliwego artykułu lub części innej propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8200g.

Sprzedaż „Jawę” 175 CZ. Tel. 721-02.
 8208g

Sprzedaż akordeon — „Weltmeister” 98-basowy. Kolejowa 53 m. 4.
 8355g

Przycepkę traktorową platformę 2-tonową, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 87, Wojciechowski.
 8372g

Sprzedaż pianino, lodówkę, tapczan i fotele. Poznań, Wojciecha 28 m. 2.
 8249g

Akordeon Weltmeister 80-basowy, nowy, sprzedam. Bułgarska 126a m. 6.
 8249g

Pomocnik, 2 fotele, kanapę orzech — sprzedam. Libelta 1A m. 4.
 8262g

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY na kursy języków obcych:

— angielskiego, — węgierskiego,
 — francuskiego, — włoskiego,
 — hiszpańskiego, — niemieckiego, oraz na
 — rosyjskiego, kursy szybkościowe.

Zapisy przyjmuje sekretariat Studium w gmachu Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Łukaszczyka nr 9/13 — codziennie (z wyjątkiem sobót) od godziny 17-20.
 K7704
 K7705

Sprzedaż telewizor 17”, pokój kombinowany, amerykański. 23 Lutego 5 m. 7.
 8407g

Piekarnik używany na gaz sprzedam. Poznań, Młyńska 6 m. 4.
 8408g

Wózek półgłęboki z budką sprzedam. Lubowicka, Poznań, Chudoby 16 m. 6, od godz. 15.
 8409g

Tanio sprzedam przyrząd do produkcji żyłek i żyżeczek. Teofil Wozniak, Daszewice, pow. Poznań.
 8460g

Pianino wysokiej jakości, cena 10.000 zł, sprzedam. Kasprzaka 22a m. 6, godz. 17-19.
 8465g

Okazyjnie sprzedam pokój kombinowany, ciemny. Winklera 30 m. 1.
 8469g

Sprzedaż akordeon 120-basowy „Weltmeister”. Poznań, Czajca 2a m. 16, tel. 584-304.
 8472g

Sprzedaż sypialnię. Polna 7 m. 23.
 8473g

Sprzedaż: kamerę Pantaka 8B, ponton Perkoz, silnik DKW 350 stacyjny, emulgator wirnikowy Zerrith, tłocznik grzejników c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8415g.

Sprzedaż wózek dziecięcy głęboki. Poznań, Kasprzaka 14 m. 3.
 8425g

Akordeon marki Barcelona sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8433g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne kom. fortowe, c. o., 68 m², dróg piętro, centrum, na podobne w okolicy Parku Kasprzaka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8413g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, samodzielne, w Trzemesznie, na pokój, kuchnię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8175g.

Poszukuję wyłączonego mieszkania 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8223g.

Wynajmę piwnicę. Najchętniej z c. o. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8084g.

Grańsk 2 pokoje, kuchnia, samodzielne, zamienię na pokój, kuchnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8118g.

Sprzedam mieszkanie wyłączone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, po wierzchnia 57 m², nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8335g.

Łódź — dwa pokoje kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8344g.

Zamienię komfortowe mieszkanie, nadające się dla lekarza lub adwokata, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, w centrum Ostrowa Wlkp., na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8254g.

Jelenia Góra — 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, zamienię na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8287g.

Mieszkanie w Poznaniu, spółdzielcze 3 pokoje z kuchnią, 51 m², nowe budownictwo, 1 ptr. — zamienię na 4 lub 3 pokoje z kuchnią w Kaliszu. Oferty listowne: dr A. Mroczewski, Kalisz, Szpital Miejski. 8518g

Gorzów Wlkp. 1 Pokój, kuchnia (centrum) zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8551g.

Panów lub panienki, na pokoje, przyłame. Luboń 3. Kościuszki 48a. 8627g

Przyłame na stancje 3 chłopców lub 4 dziewczynki. Poznań — Narutowice, ul. Kupały 18. 8635g

Kupię wyłączone mieszkanie (kawalerkę), centralne ogrzewanie, łazienka, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8637g.

†
Dnia 11 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa i babcia, śp.
Aniela Maria Bentkowska
z domu Myszkowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA
Poznań ul. Górecka 97 m. 1. 9402g

†
Feliks Gierszal
powstaniec wielkopolski, członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego,
zmarł, dnia 10 października 1967 r., opatrzony Sakramentami św., w wieku 84 lat.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej w Poznaniu,
o czym zawiadamiam stroskana
RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 49 m. 19. 9424g

†
Dnia 10 października 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.
Helena Plessner
z domu KARASKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy kościele parafialnym w Śwarzędzu.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, ZIEĆ I WNUKI
Śwarzędz Poznań. 9430g

†
Dnia 9 października 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik i ceniony kolega
Czesław Golembowski
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 października br. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.
Rodzinie Zmarłego składają
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu. K8215

Wielkopolski
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
W POZNANIU
ul. Sikorskiego 12/13

ZAKUPA

- **PISTOLETY** do metalizacji natryskowej typ GPM-L2
- **REDUKTORY** do metalizacji natryskowej typ RT-4 (do tlenu)
- **REDUKTORY** do metalizacji natryskowej typ RA-4 (do acetylenu),

wzgl. pistolety oraz reduktory pochodzenia zagranicznego odpowiadające podanym typom.

Oferty kierować należy pod adresem zakładu — Dział Gospodarki Narzędziowej względnie telefonicznie — tel. 512-77 wewn. 24 K7280

Nieruchomości

Parcele budowlane, ogrodnictwo, domek — sprzedaż. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 7935g

Dom — wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia (trzech lokatorów) przy tramwaju 150.000, — sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 9245gpr

Sprzedam dom jednorodzinny, bliźniak, komfortowy, dzielnica Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8150g

Kupię dom jednorodzinny w wolnostojącej, z warszawem lub miejsce na ludowe warsztaty. Pośrednictwo wykłuzowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8151g.

Sprzedam dom wyłączone 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 919 m² — koniec trolejbusu — Dąbrowskiego — potrzebne małe mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8163g.

W Lesznie kupię wyłączone dom jednorodzinny lub wyłączone część. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8187g.

Kupię mieszkanie wyłączone, względnie domek jednorodzinny, parterowy w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8195g.

Sprzedam lub zamienię ogrodnictwo 1.75 ha z wodą wieku na mniej- 0.50 ha blisko Poznania przy miejskiej komunikacji. M. Michałowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 126. 8211g

Sprzedam domek z ogrodem, blisko tramwaju. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.

Sprzedam działkę uzbudowaną z cegłą, końcowy przystanek trolejbusu, ul. Dąbrowskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

156 NAGRÓD
I POŁ MILIONA ZŁ
W „KOZIOLKACH”
czeka na szczęśliwca. K8163

Wypożyczam zagraniczne — kłuski, słubne, welony, — kłuski do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Pranie — prasowanie kołnierzy, bielizny, prochowców, ortallionów — 3 dni. Cybulska 16. 8163g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małackiego 34. 8559g

Pracownia cholewek — przyjmuję zlecenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8499g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, grube, wykonuje Marian Śliwa, Poznań-Staroleka, ul. Orłana 17. 8586g

Matrymonialne

Starszy pan dobrej prezencji, zdrowy, zasobny w kase komfortowe mieszkanie pragnie poznać panią, może być biedna lecz kulturalna, zgrabna, ładna i uczciwa do lat 44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8127g.

Poznam pana kulturalnego lat 56-66, Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8358g

Mer inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną motoroweru „Zak” nr rej. PE 17-20, na nazwisko Lech Dąbrowski — Czempin. 158p

Różne

Dr med. K. Bandych specjalista urolog, plac Welności 9 — po urlopie wrzno wyl przyjeżdża. 8842g

†
Dnia 9 października 1967 r. zmarł nasz kolega
Edward Mogilnicki
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA
POP I DYREKCJA
Przedsiębiorstwa Tuczyn Przemysłowego Zwierząt Rzeźnych w Poznaniu. 9422g

†
Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 10 października 1967 r. zasnęła w Bogu w 85 roku życia, nasza najdroższa matka, siostra, babka, prababka, teściowa i ciocia, śp.
Anna Pawlak
z CHMIELEWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza parafialnego Bożego Ciała przy ul. Bluszczonej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Saperska 33. 9432g

†
W dniu 10 października br. zmarł niespodziewanie nasz długoletni pracownik, w wieku 57 lat
Wincenty Mikołajewski
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 października o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.
Zonie Zmarłego oraz Rodzinie
NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA „Centrostal” Poznań. K8173

†
W dniu 7 października 1967 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik
Lech Szczepaniak
Pogrzeb odbył się dnia 11 października 1967 r. na cmentarzu w Krotoszynie.
Rodzinie składamy
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
Zakładów Mięsnych w Krotoszynie K8151

Wielkopolski
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Młodzi pięściarze Wielkopolski na ringach Katowic i NRD

Atrakcyjne i jednocześnie niełatwe spotkania czekają w najbliższych dniach pięściarzy juniorów Wielkopolski. Młodzi pięściarze, którzy bardzo korzystnie zaprezentowali się w tegorocznych bojach, wystąpią w Katowicach i w NRD.

Zgodnie z kalendarzem Polskiego Związku Bokserskiego, 15 bm. odbędzie się finał juniorów o Puchar GKKFiT. Drużynie Katowic przeciwstawią Poznań następującą jedenastkę od wagi papierowej do ciężkiej: Zbierski, Kędziński, Machlański, Caruk, Jaszes, Strzelecki, Ratajczak, Leporowski, Szukalski, Raducki i Kulikowski. Są to zawodnicy z siedmiu klubów.

Po meczu w Katowicach reprezentacja okręgu poznańskiego juniorów uda się na dwa występy do NRD. Mecze odbędą się na terenie okręgu Cottbus w dniach od 19 do 23 bm. Barw Poznania bronić będą: Kozłowski, Caruk, Frackowiak, Jaszes, Kędziński, Kulikowski, Leporowski, Machlański, Raducki, Ratajczak i Strzelecki.

11-osobowej reprezentacji juniorów asystować będzie aż 7 członków kierownictwa, w tym dwóch sędziów i sekundant. (x)

Na „Dzień Wojska Polskiego”

Interesujący pojedynek

Z okazji dnia Wojska Polskiego rozegrane zostało we środę w Warszawie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między stołeczną Legią i Duklą Praga. Mecz zakończył się zwycięstwem Legii 2:1 (0:1). Bramki dla Legii zdobyli Pieszkowski w 67 min. i Zygmunt w 90 min. Strzelcem bramki dla Dukli był Roedr w 17 min.

Ponad 10 tys. widzów zebrało się na stadionie Legii, aby obserwować ciekawie zapowiadający się pojedynek. Publiczności nie spotkał zawód. Wprawdzie goście przejechali w rezerwowym składzie, ale stoczyli z Legią bardzo interesujący pojedynek. (o.t.)

dalekopisem

SIATKARZE POLSKY ULEGI JAPONII

Rozegrane w Rzeszowie międzynarodowe spotkanie reprezentacji Polski i Japonii w siatkówce mężczyzn przyniosło zwycięstwo Japonii 3:2 (15:8, 9:15, 15:13, 10:15, 15:4).

PIŁKARSKI PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Piłkarze Spartaka Trnawa (CSRS) pokonali w rewanżowym spotkaniu 1/16 Pucharu Zdobywców Pucharów Lousanne 2:0 (1:0). Do dalszych rozgrywek awansował Spartak, który w pierwszym meczu uległ Lousannie 2:3.

W 1/16 rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów bułgarska drużyna Lewski Sofia zremisowała z włoskim zespołem Milan 1:1 (0:1). Włosi, którzy wygrali pierwszy mecz w Mediolanie 5:1, zakwalifikowali się do kolejnej rundy. (t)

PIŁKARSKI KLUBOWY PUCHAR EUROPY

W 1/16 rozgrywek piłkarskiego Klubowego Pucharu Europy Juventus Turyn pokonał w rewanżowym spotkaniu zespół Olimpia Pireus 2:0 (1:0). Ponieważ pierwszy mecz tych zespołów zakończył się wynikiem bezbramkowym, do dalszych rozgrywek awansowała drużyna Juventus. (t)

WYGRALI PIŁKARZE NRD

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim V grupy mistrzostw Europy NRD pokonała w Lipsku Dania 3:2 (1:2).

TOWARZYSKI MECZ

W meczu hokeja na lodzie GKS Katowice pokonał ŁKS 9:4 (3:2, 5:1, 1:1).

O PUCHAR CRZZ

W Krakowie rozpoczął się turniej koszykówki kobiet o puchar CRZZ. Wyniki pierwszego dnia turnieju: Korona (Kraków) — Śląsk (Wrocław) 41:39 (22:21). Polonia (Warszawa) — Lech (Poznań) 49:37 (21:17) — KS — Spójnia (Gdańsk) 53:52 (27:22).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W drugim dniu rozgrywanego we Wrocławiu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn Śląsk Wrocław wygrał z drużyną Slavensky Brod (Jugosławia) 96:76 (55:37). W drugim meczu ASK Kijów (ZSRR) pokonał Thoreza Włbrzych 78:41 (3:19). (t)

Regaty „Trytona”

W dniach 13, 14 i 15 bm. PTW „Tryton” organizuje wewnętrzne regaty zamknięcia sezonu i w związku z tym zaprasza wszystkich członków i sympatyków na przystań przy ul. Piastowskiej.

†
Wincenty Mikołajewski
mój ukochany mąż, nasz drogi brat, zięć, szwagier, stryj i wujek, zasnął w Bogu, dnia 10 października 1967 r., przeżywszy lat 57.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 15.45 z kaplicy Bożego Ciała przy ulicy Bluszczonej.
W smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Grottegera 8 m. 5. 9373g

†
Dnia 8 października 1967 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka, babcia
Bożena Krasuska
z domu LANGE-WNUKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
o czym zawiadamiam pogrążeni
MAŻ, SIOSTRA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI
Poznań, ul. Głogowska 213, Ustka, Warszawa, New York. 9371g

†
Dnia 9 października 1967 r. zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, zięć, kść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 56, śp.
Czesław Golembowski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA, WNUK
oraz **RODZINA**
Poznań, ul. Gnieźnieńska 15 m. 2. 9370g

Wielkopolski
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

O Puchar Polski

W środę rozegrano spotkanie wstępnej rundy piłkarskiego Pucharu Polski. W spotkaniach tych, w których grały zespoły II ligi oraz zwycięzcy okręgowych rozgrywek pucharowych uzyskano wyniki:

Unia Oświęcim — Thorez Włbrzych 0:1 (0:0, 0:0), Baldon Katowice — Górnik Wałbrzych 2:1 (1:0), Górnik Czerwionka — Hutnik Nowa Huta 6:1 (3:0), Lechia Szczecinek — Lech Poznań 0:1 (0:0), Odra I B Opolo — Lotnik Wrocław 9:0 (2:0), Wawel Kraków — Start Łódź 3:2 (1:2, 2:2), Bielawianka Bielawa — Victoria Jaworzno 1:2 (1:0), Warmia I B Olsztyn — Lechia Gdańsk 2:1 (1:1), Chrobry Głogów — Unia Raciborz 0:3 (0:2), Arkonia Szczecin — Zawisza Bydgoszcz 4:1 (1:1), Budowlani Bydgoszcz — Olimpia (Poz.) 0:1 (0:1), Wisła Płock — Polonia Bydgoszcz 1:1 (0:1, 1:1) (zwyciężyła Polonia rzutami karnymi 3:2), Mazur Elk — MKKS Gdynia 0:1 (0:1), Radomiak — Cracovia 0:3 (0:1), Czarni Radomsko — Górnik Wojkowice 1:2 (1:0), Zenit (Nisko) — Garbarnia Kraków 1:4 (1:2). (t.)

Remis Górnika

Piłkarze Górnika nie są w tym roku w najlepszej formie. Dowiódł tego środowy, zaległy mecz o mistrzostwo II ligi, w którym górnicy z Zabrza stracili jeden punkt remisując z maruderem tabeli Śląskiem (Wrocław) 0:0. (t)

Jesienny Złot Turystów do Kiekrza

Jedną z ostatnich tegorocznych wielkich imprez turystycznych będzie XII już z kolei złot z metą w Kiekrzu. W związku z tym, że termin jego (5 listopada br.) zbliża się z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, organizatorzy zlotu — Oddział Poznański PTK i DKKFiT Grunwald — przykłada dużą wagę aby wypadł on jak najokazalej.

Przewiduje się m. in. składanie wiązanek kwiatów na Katedrę i Forcie VII (w obu przypadkach miejsca te będą startem dla dwóch tras pieszych) oraz na grobach po mordercach w Pałedziu. Na mecie, turystów oczekiwac będzie tradycyjna gróchówka, pamiętkowy znaczek. Wystąpią tam również dzieci z miejscowej szkoły podstawowej. (jm)

W koleijnym swym meczu na terenie NRD, piłkarze rezerwy GKS Włbrzeże Gdańsk zmierzili się w Halle z klubem Dynamo, przegrywając 17:19.

Towarzyskie międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacją Finlandii i USA rozegrane w Helsinkach wygrali gospodarze 7:1. Pierwszy mecz również wygrali Finowie 5:2.

Siatkarki ZSRR pokonały w meczu międzypaństwowym, rozegranym w miejscowości Brasov reprezentację rumuńską 3:0. Siatkarki NRD zwyciężyły w Berlinie drużynę Jugosławii również w stosunku 3:0.

†
Dnia 10 października 1967 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, nasza najukochańsza, żona, mamusia, córka, siostra, synowa, przeżywszy lat 30, śp.
Janina Galicka
z domu WOLNA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają strapieni
MAŻ, DZIECI, RODZICE, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 308. 9414g

†
Dnia 10 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat, wujek i szwagier, śp.
Alojzy Gumper
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Obrzyżkach Starych.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
9384

†
Dnia 10 października 1967 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., ukochana matka, ciocia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 66
Pelagia Nogaj
z domu KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza junikowskiego.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Jeżycka 33 m. 6. 9401g

Wielkopolski
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Tango; NOWY - g. 16 „Czerwone pantofelki” (premiera); OPERA - g. 19 „Tru badur”; OPERETKA - g. 19 „Gasparone”; MARCINEK - g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00 (bułg. 14.1); „Zezwolenie na ślub” (ang. 14.1); „APOLLO” - g. 10, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11.1); „BIAŁY TYK” - g. 10, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00 „Wiktor i Wiktoria” (USA 14.1); „CZTERE NASTKI” - g. 10, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00 „Westerplatte” (pol. 14.1); „Seans zamkn.” - g. 18, 20.15 „Stajnia na Salvatore” (pol. 14.1); „GONG” - g. 10, 12 „Trzy starty” (pol. 14.1); „GRUZYŃSKA” - g. 15, 17 „Sabinina” (USA 14.1); „GWIAZDA” - g. 10, 12, 15, 18, 20.15 „A to historia” (USA 14.1); „HUTNIK” - nieczynne; „KOSMOS” - g. 17 „Strzelby Apaczów” (USA 11.1); „MALTA” - g. 16 „Dzieci Don Kichota” (radz. 11.1); „SABINA” (USA 14.1); „MINIATURKA” - g. 15, 18.30 „Kryzys” (pol. 12.1); „OLIMPIA” - g. 15, 17.30 „Mroźny poranek” (radz. 14.1); „OSIEDLE” - g. 16 i 19 „Dwa oblicza zemsty” (USA 16.1); „PANCERNAK” - g. 17.30, 20.00 „Wzgorze” (ang. 18.1); „PALACOWE I PRZYZAJN” - nieczynne; „RIALTO” - g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dżiki zachodu” (USA 16.1); „SCALA” - g. 16 „Wojna Trojańska” (włoski 14.1); „TECZA” - g. 16, 18 „Pamiętnik pani Hanki” (pol. 16.1); „WARTA” - g. 10, 12, 14, 16, 18 „Gentleman z Cocydy” (franc. 14.1); „WCZASOWICZ (Puszczykowi)” - g. 15, 19 „Przygody Wernera Holta” (NRD 16.1); „WILDA” - g. 10, 12.30, 15.00 „Wczoraj dziś jutro” (włoski 16.1); „Życie małżeńskie” (cz. I i II franc. 16.1); „WRZOS (Lubon)” - g. 18 „Milicja poszukuje” (radz. 11.1); „WRZOS (Mosina)” - g. 17, 19.15 „Walizka z milionami” (franc. 14.1); „FOTOPLASTIKON” - g. 12-21 „Krym-Odessa”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) - g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek - Odwach) - nieczynne. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) - g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej Mostowa 7 - nieczynne. Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9) - g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskie go 19) - g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) - g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) - g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - g. 11-18. Muzeum w Rogalinie - g. 10-15.

WYSTAWY

BWA - Arsenał (St. Rynek) - „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” - g. 10-18 (do 20 bm.). Pawilon meblowy (Szwarcz. ul. Wrzesińska 28) - XXXI wystawa mebli współczesnych - g. 8-18 (do 22 bm.). Galeria „Od Nowa” (Wielka 1) - „Prace Antoniego Zydronia” - g. 17-22 (do 20 bm.). Pałac Kultury (hall parterowy Sali Wielkiej) - „Prace uczestników Działu Plastyki i Teatru” - g. 12-20. Muzeum Narodowe - „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych - Poznańskie Warszawy i Krakowa” - godz. 9-19. Klub „Mozaika” (Stary Rynek 73/74) - „Ukraina Radziecka - 1967” - g. 10-15 i 17-21 (do 7. X). Klub MPiK (Ratajczaka 39) - „Grafika użytkowa NRD” - godz. 10-20. PTF (Paderewskiego 7) - „Fotografia i sposób widzenia” - g. 10-19. WOIT (St. Rynek 10) - „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” - cz. III - fotografie J. Korpal - g. 9-13 (do 12 X). Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) - Maria Skłodowska-Curie - Matka współczesnej cywilizacji - g. 10-14 (do 14. bm.).

OPINIE

Prezenter Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) - wypadki uliczne - tel. 99 - nagła pomoc w domu - tel. 666-66; porady lekarskie tel. 437-35; oddział ul. Kłosa 8 Bukowa 1 i Ugroz 18 (cała doba). Ambulatoria: Chelmońskiego 2 - czynne internetowe - cała doba; pediatryczne - g. 15-23; stomatologiczne - g. 18-7; chirurgiczne I - ul. Kłosa 8, tel. 707-19; cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16 tel. 623-55, cała doba. Wojewódzka Stacja PR - (ul. Kosciuszki 103) telefon 566-66. Apteki: Al. Marcinkowskiego 51 (czynna cała doba); Główna 53 (Starego 76 (dział nocny)). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK: - PROGRAM I: - FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18); 7.15 „Błektina sztafeta”; 8.49 „Drogi rozwoju myśli ludzkiej”; 9.15 „Dla kl. III i IV”; 9.25 Muz. sceniczna; 10 „Święty od fizylo-mów”; 10.20 „Muzyczne pelem-ele”; 11 Dla kl. VII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Z muz. radzieckiej; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Wiecie, lenie, nanie”; 13 Dla kl. VI-VIII: „Spotkanie z przyrodą”; 13.30 Felieton muzyczny z Waldorffa; 14 O twórczości J. Zawieskiego; 15.05 Z życia ZSRP; 15.25 Śpiewa Chór Męski „Arion”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Na żołnierskiej estradzie muzycznej”; 18.45 Kurs wyższy j. franc. i 19.10

Grunwaldzkie podsumowanie akcji letniej

Żywieniowe kłopoty organizatorów kolonii

Niedawno, na jednym z posiedzeń Komisji Oświatowej i Kultury Prezydium DRN Grunwaldzkie omówiono akcję letnią. Wypadła ona w tym roku na piątkę z plusem. Przede wszystkim dlatego, że władze oświatowe wspólnie z innymi organizatorami wypoczynku dla dzieci i młodzieży (m. in. ZHP) uczyniły wszystko, by każde dziecko mogło wziąć udział w tej akcji. Zorganizowano zatem kolonie, półkolonie, a także harcerskie nieobozowe lato i tzw. grupy podwórkowe.

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwaldzkie był np. podczas tegorocznego lata przygotowany na urzędzie nie 8 półkolonii. Z braku dostatecznej liczby zgłoszeń czynnych było 6 takich placówek. Świadczy to o tym, że wreszcie w tej dzielnicy potrafią zapewnić wszystkim chętnym zorganizowany wypoczynek.

Dalszy krok poczyniono też we właściwym przygotowaniu placówek kolonijnych i półkolonijnych. Poprawiło się ich wyposażenie, osiągnięto lepsze wyniki w organizacji tych punktów. Uzyskano też dobre efekty w zakresie prowadzenia zajęć. Były one bardziej urozmaicone, atrakcyjniejsze, a przy tym dużo miejsca poświęcono problemom wychowawczym.

Mimo oczywistych osiągnięć nie uniknięto jednak pewnych błędów. Na ten właśnie temat dyskutowali członkowie wspomnianej Komisji wspólnie z

władzami oświatowymi. Zdaniem np. Wydziału Oświaty i Kultury w przyszłym roku należy położyć nacisk na to by wychowawcy półkolonii rekrutowali się ze szkół, w której rejonie organizuje się taką placówkę. Chodzi o to, że znajomość dzieci, które jakże często wymagają indywidualnej opieki, ułatwia prowadzenie półkolonii i przynosi lepsze wyniki wychowawcze. W tym roku korzystano w większości przypadków z pomocy studentów. Jak się okazało, nie wszędzie jednak uzyskano oczekiwane wyniki.

Postanowiono także, że w przyszłym roku drugie turnusy kolonijne i półkolonijne powinny się kończyć w połowie sierpnia. Dzięki temu, szkoły, w których mieszczą się te placówki, będą miały więcej czasu na przygotowanie się do rozpoczęcia roku szkolnego.

Władze szkolne z tegorocznych obserwacji wysunęły jeszcze wnioski, by w przyszłości lekarze kierujący dziećmi na kolonie z większą troską i uwagą przeprowadzali badania. Zdążyło się, niestety, w tym roku, że stan zdrowia niektórych dzieci, zwłaszcza ze wsi (kolonie PGR) budził zastrzeżenia. Oczywiście w takich przypadkach interweniował natychmiast lekarz kolonijny.

Wiele miejsca poświęcono jednak w dyskusji sprawie żywienia dzieci na koloniach. Od wielu bowiem lat, stawka dzienna na wyżywienie pozostaje na niezmiennym poziomie. Wynosi ona 15,70 zł. Obowiązuje ona na koloniach organizowanych przez instytucje,

które nie mają możliwości przeznaczenia dodatkowych kwot na ten cel, a więc ZNP, władze oświatowe itp. Natomiast na koloniach zarządzanych przez „bogate” zakłady pracy zawsze znajdują się dodatkowe fundusze na podwyższenie tej stawki. Oczywiście nie chodzi o to, by zakłady nie dokładały do swoich kolonii. To dobrze, że w trosce o dzieci przeznaczają pewne dotacje na ich wyżywienie. Chodzi natomiast o tych uczestników, którzy z racji zawodu ich rodziców skazani są na korzystanie z kolonii o niższych stawkach. A przecież tych dzieci - jako że władze oświatowe i związki systematycznie zwiększają liczbę kolonii - jest coraz więcej. Nie można także zapominać, że właśnie na takich koloniach przebywają dzieci - sieroty, lub z domów najbardziej potrzebujących pomocy, a więc te, które powinny jadać obficie.

To samo dotyczy obozów harcerskich. Na ogół dzienna stawka waha się tam od 18 do 21 zł, lecz tylko dzięki zapobiegliwości samych uczestników. Przechodzą oni bowiem na ten cel pieniądze uzyskane ze zbiorów makulatury i złomu. Korzystają także z pomocy komitetów rodzicielskich lub oddziałów niektórych zakładów pracy. I w tym przypadku stawka zależna jest od... sprytu organizatorów, lub dobrej woli ich opiekunów.

Stawka żywieniowa ustalana jest odrębnie przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Toteż niewiele mogą w tej sprawie zdziałać władze lokalne. Natomiast wydaje się, że należy podjąć kroki, by wszystkim uczestnikom kolonii letnich dać szansę jednolitego startu i zapewnić jednolitą taryfę żywieniową. (an)

Po wprowadzeniu zmian w Centrum Kolejna porcja propozycji

Ul. Roosevelta na odcinku od Mostu Teatralnego do Mostu Uniwersyteckiego oraz pl. Wolności stały się po wprowadzeniu jednokierunkowego ruchu tramwajowego w śródmieściu najbardziej „zapalnymi” punktami w układzie komunikacyjnym Poznania.

W godzinach szczytu w punktach tych tworzą się dość pokaźne „korki” w postaci długiego rzędu tramwajów i samochodów. Dlatego pod adresem kompetentnych władz wysuwamy kolejny postulat - aby w godzinach szczytu - zwłaszcza południowego, tj. od godz. 13 do 16, na skrzyżowaniu przy Moście Uniwersyteckim światła sygnalizacyjne były włączone, a cały ruch w tym rejonie odbywał się pod kontrolą milicjantów. Według poczynionych przez nas obserwacji, światła sygnalizacyjne pracujące w godzinach szczytu, w dużym stopniu ograniczają

przelotowość przez wspomniane skrzyżowanie.

Z przyjemnością odnotowujemy fakt, że postulowane przez nas we wtorkowym numerze ustawienie znaku zakazu, wyprzedzania tramwajów z lewej strony, na pl. Wolności, zostało już zrealizowane. Szkoda tylko, że znak ten nie obowiązuje na następnym odcinku tej arterii, tj. na ul. 27 Grudnia, zwłaszcza w rejonie PDT.

Jednym z bardziej niebezpiecznych miejsc w Poznaniu stał się obecnie rejon wysepki dla pasażerów na al. Marcinkowskiego. Ponieważ zwiększyła się liczba kursujących tędy linii tramwajowych, wzrosła również liczba pasażerów wsiadających i wysiadających oraz oczekujących na swoje tramwaje. Wysepka jest tak wąska, że większość pasażerów musi stać na jezdni, co z uwagi na duży w tym miejscu ruch, jest bardzo niebezpieczne. Dlatego proponujemy poszerzyć tę wysepkę, kosztem szerokiej w tym miejscu jezdni. (s)

Nowy rok pracy k.o.

W Wiejskim Ośrodku Kulturalnym w Zalasewie odbyła się ostatnio inauguracja nowego roku pracy kulturalno-oświatowej w powiecie poznańskim na okres 1967/68. O zadaniach wytyczających kierunki działalności placówek KO mówił kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN - A. Maciesza. Szczególną uwagę zwrócił mówca na należyte przygotowanie imprez z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Referat okolicznościowy pt. „Echa Rewolucji Październikowej na terenie Wielkopolski ze szczególnym uwzględnieniem powiatu poznańskiego” wygłosił dr L. Gomolec.

Zabierając głos podczas inauguracji nowego roku pracy k.o. I sekretarz KP PZPR, M. Długi, wysoko ocenił osiągnięcia działaczy kulturalno-oświatowych powiatu poznańskiego. Wielu z nich otrzymało przyznane przez Prezydium PRN nagrody pieniężne.

W części artystycznej wystąpiły zespoły swarzędzkie: Świąteczny Międzyzakładowy i Szkoły Podstawowej nr 2. (ad)

TPPR Stare Miasto na 50-rocznicę Wielkiej Rewolucji

Pod przewodnictwem przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Stare Miasto, Bogdana Frankiewicza obradowało ostatnio plenarne posiedzenie członków tego Zarządu.

Głównym tematem obrad była ocena udziału podstawowych ogniw Towarzystwa w obchodach związanych z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej. W dzielnicy działa już 111 kół TPPR; przy było nowych 17. Organizacja zrzesza 10.452 członków, zbiorowych członków jest 123.

Przygotowania do obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej weszły w ostatnią fazę. Rozpoczęto m. in. wieczornych spotkań w organizacjach społecznych, instytucjach i zakładach pracy. Bogaty program działania ma komisja młodzieżowo-pedagogiczna, która przygotowała liczne imprezy z okazji Rewolucji we wszystkich szkołach. Na wieczornych spotkaniach z uczestnikami Rewolucji Październikowej, działaczami TPPR, działaczami społeczno-politycznymi, literatami i dziennikarzami.

Z okazji 50 rocznicy WSRP wydany zostanie okolicznościowy znaczek, który rozprowadzany będzie przez kółka TPPR i punkty sprzedaży „Ruchu”. (stach)



Ucz się języków obcych praktycznie, skutecznie w „LINGWISCIE” - akademii językowej dla każdego Berwińskiego 2/3 i 3/4. Stalingradzka 32/40 M7585

Brazylijski pianista na koncercie symfonicznym

W piątek, 13 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 14 bm. o godz. 18 w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako solista wystąpi pianista brazylijski - Arthur Moreira-Lima, laureat międzynarodowych konkursów: w Rio de Janeiro, M. Long - J. Thibaud w Paryżu i ostatniego im Fr. Chopina w Warszawie, w którym zdobył II nagrodę i specjalne wyróżnienie za najlepszą interpretację sonaty i utworu obowiązującego. (na)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej. W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi - nastąpią w dniu 12.10.1967 r. w godz. 8-14 dla ulic: Bałtyckiej (od Gdynskiej do Rozewskiej), Gdynskiej (od Suchoj do Bałtyckiej), Rzeszowej, Skromnej; w dniu 12.10.1967 r. w godz. 8-13 dla ulic: Działowej, Św. Wojciecha, Placu Wielkopolskiego (od str. 23 Lutego lewa strona, odcinek od Działowej do Bóchniejskiej lewa strona), Bóchniejskiej, Grochowej Łąki (od Bóchniejskiej prawa strona); w dniu 13.10.1967 r. w godz. 8-14 dla ulic: Miodowej (od Pieknej do Szpitalnej), Hożej, Szpitalnej (od Szmarzewskiego do Świerczewskiego). Zakład Energetyczny przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M-80-62) Zebranie członków Sekcji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego odbędzie się dzisiaj, o godz. 16, w Pałacu Górków, ul. Wodna 27, sala 107.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 R. Shirley Scott; 18.35 Radiowy Teatr Fantastyki „Zodiak”; „Nieoceniona siostra Ingerencja” - słuch.; 19.05 Nowe i najnowsze piosenki z Paryża; 19.25 „Chłopiec z Georgii” E. Caldwell’a odc. 13; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Rzezywistość i poezja Adam i Maryla (wiersze i listy Mickiewicza i Maryli Wereszczakówny); 20.20 Sylwetka wirtuozów - Malcolm Frager; 20.45 „Ja i mój mąż Dominik” - felieton; 20.50 Śpiewa Iga Cembryńska; 21.05 Nauczyciele śpiewu - rep.; 21.15 Mistrzowskie wykonania muzyki jazzowej - John Coltrane; 21.35 Coś w tym jest, o filmach rozmawia A. Gostyńska i Z. Kałużynski; 21.50 Opera - P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.07 Śpiewa - Kyri Ambros; 22.15 Jutro musi być teatr; 22.35 Muzyka dżungli; 22.55 Dawna liryka angielska - M. Drayton; 23 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Olga Janczevska; 0.01 Aud. Ra dia ONZ.

PROGRAM II - FALA 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Nie na marginesie”; 9.15 Na różnych instrumentach; 9.40 Rozmowa z Judyem - reportaż; 10.05 Konc. muz. roman-tycznej; 10.50 „Erkaemiści” fragm. książki; 11.0 Konc. życzeń; 12.25 Konc. rozrywk.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Muz. operowa; 13.50 Audycja oświatowa „Sylwetka młodego ekonomisty”; 14 „Żołnierska piosenka milionów lat”; 14.25 „Stolice i okolice”; reportaż; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15 Utwory kompozytorów hiszpańskich; 15.15 Gra Ork. Mortona Goulda; 15.30 Dla dzieci; „Piosenka zabawy i ja”; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Poznańska Pieniążka Radiowa; 17.50 Aud. społeczna; 18.10 „Wysoka fala” - słuch.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; „Z dzieł radzieckiego państwa”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Aud. dokument. w związku z Dniem Wojska Polskiego; 20 Transm. z Sali Filharmonii Narodowej Koncertu inauguracyjnego X Międzynarodowego Festiwalu „Jazz Jamboree”; 23 Mel. tan.; 23.15 Muz. klasyczna. WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 12.45-13.15 - Język polski dla kl. VIII. Władysław Reymont; 15.45 - Politech. TV - Fizyka (II rok) „Ruch harmoniczny prosty”; 16.25 - Politech. TV - Fizyka (II rok) „Ruch harmoniczny prosty”; cz. II; 16.55 - Wiadomości; 17 - Dla młodych widzów „Ekrany z bratkiem” w programie „Raz do kółka” z udziałem J. Kobuszewskiego i J. Kocińska „Kto mieszka w lesie” cz. II oraz film „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”; 18.05 - „50-lecie Ossolineum” rep. filmowy; 18.25 - Poligon - wojoski przegląd TV; 18.55 - Panorama lubuska; 19.20 - Dobranoc i dziennik; 20 - „Jazz Jamboree 1967” - koncert inauguracyjny; 21.10 - Teatr Sensacji „Przepustka” - widowisko sensacyjne Marka Domańskiego; 22.10 - Refleksje; 22.40 - Dziennik; 23 - Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 9.55 - Wychowanie obywatelskie dla kl. licealnych „Panorama” magazyn; 10.30-11.45 - „Mury Malapagi” - film fab. prod. franc.-włoskiej; 15.45 - Politech. TV - Matematyka I rok. „Prosta na płaszczyźnie”; 16.25 - Politech. TV - Matematyka I rok. „Zagadnienie dotyczące prostok.”; 16.55 - Wiadomości; 17 - Dla dzieci „Miś z ołenka”; 17.15 - „Wszystko co najlepsze”; 17.40 - „Od Pakistanu do Bali” - film z serii „Wielka przygoda”; 18.05 - „To śmieszko”; 18.25 - Kronika Tygodnia; 18.40 - Wszelchnica TV - Magazyn historyczny; 19.20 - Dobranoc i dziennik; 20.05 - Czwarta zmiana; 20.40 - „Mury Malapagi” - film fab. prod. franc.-włoskiej; 22.05 - „10 minut recenzji” - przed kamerą Roman Samol; 22.15 - Dziennik; 22.35 - Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

